ROK V. WTOREK 8 STYCZNIA 1935. Nr. 2 (195).
CENA DLA CZECHOSŁOWACJI Kč. 1.20

RAZ DWA TRZY...



Na śnieżnych zboczach alpejskich.

„Krokiew“ otwarta.

Dwa wielkie konkursy skoków: Indywidualne zwycięstwo St. Marusarza, drużyn[illegible] Wisły.

Zakopane, 6 stycznia (tel.). W sobotę niedzielę odbyły się na reprezentacyjnej skoczni na Krokwi *dwa wielkie konkursy skoków*, pierwsze w tym sezonie. Zgromadziły one na starcie *najwybitniejszych skoczków* polskich poza jedynym *Bronisławem Czechem*, który wskutek chwilowej niedyspozycji musiał zadowolnić się pełnieniem funkcji jednego z sędziów.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę panowały *idealne warunki* atmosferyczne, śniegu poddostatkiem zwłaszcza w niedzielę. Konkursy cieszyły się też

olbrzymią frekwencją widzów,

Zawodnicy nasi wykazali *nadspodziewanie dobrą formę*, jeżeli się zważy, że nie mieli dotychczas okazji do treningu, ze względu na brak śniegu. Brak im naturalnie jeszcze tego wspaniałego opanowania wszystkich faz skoku, począwszy od rozbiegu aż do lądowania, jakie u nich widzieliśmy po inne lata, wykazana jednak forma pozwala snuć *jak najlepsze nadzieje* na przyszłość.

Indywidualnym zwycięzcą w obydwa dni został *Stanisław Marusarz*, który w pierwszym dniu uzyskał skoki długości 52 i 53 m, w drugim zaś 46 i 48,5 m. W konkursie skoków drużynowym, gdyż taki charakter nosiła impreza niedzielna *zwyciężyła Wisła*, która wystawiła aż *cztery zespoły*.

Wyniki pierwszego dnia

przedstawiają się następująco: 1) *Marusarz* Stanisław (SNPTT), nota 225,1, skoki 52,53. 2) *Łuszczek Izydor* (Wisła), 212,3, skoki 45, 48, 3) *An. Marusarz* (SNPTT) nota 205,4, skoki 45 i 47 m, 4) *Gut-Szczerba* (Wisła) nota 199,2, skoki 41.5 i 46.5, 5) *Kolesar* (Wisła) 196,6, skoki 40 i 43, 6) Słowik Michał (Wisła) 193,8, skoki 42 i pół i 44 m, 7) Bochenek (Wisła) 191, skoki 41 i 42 m, 8) Bursa Józef (Sokół) 189,6, skoki 41 i 42, 9) Mrowca Franciszek (Sokół) 181,1, skoki 38 i pół i 41 i pół, 10) Dawidek Teodor (Strzelec) 171,4, skoki 36 i pół i 38, 11) Orlewicz Marjan (Wisła) 167, skoki 34 i 33, 12) Dawidek Jan (SNPTT) 162,9, skoki 33 i pół i 32.

W zawodach brali udział oprócz zawodników klubów zakopiańskich jeszcze zawodnicy z Wilna: *Wójcicki*, który zajął 13-te miejsce przy skokach 35 i 32, oraz *Skotnica* (AZS), skoki 32 i 30 m.

Wyniki konkursu drużynowego.

Szczegółowe wyniki niedzielne wyglądają następująco:

Klasyfikacja drużynowa: (startowało 8 drużyn):
1) *T. S. Wisła* w składzie *Łuszczek* Izydor, *Kolesar* Piotr, *Gut-Szczerba* nota 612,5.
2) SNTT: Marusarz St., Marusarz Andrzej, Lorek Eug. 588 pkt.
3) Wisła: Orlewicz, Bochenek, Słowik 532 pkt.
4) Sokół: Bursa, Mrowca, Mieczyński 452.9 pkt.
5) Wisła: Walczak, Tatar, Trzebunia 410.6 pkt.
6) Wisła: Jarosz, Wowkonowicz, Gabryś 402.3 pkt.
7) Strzelec: Dawidek, Wrześniak, Mieszczak 397.4 pkt.
8) SNTT: Dawidek Jan, Beker, Marusarz Jan 395.9 pkt.

Wyniki indywidualne:

1) *Marusarz St.* (SNPTT) 221.3 pkt, skoki 46, 48,5, 2) *Łuszczek Izydor* (Wisła) 212.2, skoki 44, 45, 3) *Marusarz Andrzej* (SNPTT) 203, skoki 42.5, 45. 4) *Kolesar Piotr* (Wisła) 200.9, skoki 39, 43, 5) *Gut-Szczerba* (Wisła) 199.4, skoki 40.5, 42.5, 6) Bochenek 197.6, skoki 34, 39, 50, 7) Bursa (Sokół) 180.4, skoki 36, 40, 8) Słowik (Wisła) 180.1, skoki 35.5, 34, 9) Dawidek Teodor (Strzelec) 166.3, skoki 33, 35, 10) Mrowca (Sokół) 165.5, skoki 31, 39, 50.

W klasie pierwszej pierwsze miejsce zajął *Marusarz St.*, 2) Łuszczek Izydor, 3) Marusarz Andrzej, 4) Kolesar.

W klasie drugiej: 1) *Bursa Józef*, 2) Dawidek T, 3) Mrowca, 4) Orlewicz, 5) Leśniak, 6) Mieczyński.

W klasie trzeciej: 1) *Słowik*, 2) Jarosz, 3) Beker, 4) Trzebunia, 5) Leśniak, 6) Mieczyński.

W klasie junjorów: 1) *Gut-Szczerba*, 2) Bochenek, 3) Bukowski, 4) Wiślański, 5) Walczak, 6) Tatar.

W obydwa dni skakał poza konkursem nowy trener naszych narciarzy *Waage*, który w pięknym stylu uzyskał w pierwszym dniu skoki długości 47 i 48 m, w drugim zaś 46 i 49 m. *Najdłuższy skok poza konkursem osiągnął Marusarz Stanisław* (58 m).

[illegible] absolutnie w obecnym swym składz[illegible] najmniejszej roli. Najwięcej obiecują[illegible] ków jest *Becker*.

Co mówi trener no[illegible]

o obu dniach konkursu skoków?

Trener Waage, zagadnięty o Marus[illegible], powiada, iż skoczek ten reprezentuje *bezwzględnie* [illegible] *Norwegom, nawet dorównujący najlepsz*[illegible]. Wadą jego dotychczas jeszcze nie usuniętą, [illegible] powinien pracować w najbliższy[illegible], jest *sposób wybicia z progu do skoku*, która s[illegible] przedstawia [illegible] sposób, że Marusarz, zrywając się do skoku [illegible] linję zbyt mało wypukłą, natomiast idzie tylko [illegible] lecąc jak gdyby płasko. Pozatem jednak w locie [illegible] dza wspaniałem opanowaniem nart, prowadzi je [illegible] i lądowanie jego jest już całkiem pewne. Przy jego [illegible] mitej kondycji fizycznej ze skoczka tego można [illegible] uzyskać materjał o światowym poziomie.

O drugim naszym skoczku Łuszczku trener norweski *nie ma słów zachwytu*, zwłaszcza jeżeli idzie o jego st[illegible]. Twierdzi on, że narciarz ten rozporządza *najbardziej klasycznym stylem skoczka*.

O Gucie-Szczerbie trener mówi krótko: „*Gut is* [illegible]“. Skoczek ten oczywiście ma przed sobą dużą przyszłość, obecnie jednak ustępuje dwom starszym kolegom, a [illegible] Stanisławowi Marusarzowi, jak i Łuszczkowi.

Co do *Kolesara*, który jest specjalistą tylko do skoków, a nie kombinatorem, trener twierdzi, iż skoczek ten jest *bezsprzecznie bardzo dobry i ma piękny styl*, [illegible] *kuje u niego wybicie*.

Bochenek jeest bardzo dobry, równy i będzie *wspaniałym materjałem do kombinacyj*.

Podobnie wyraża się Waage o *Orlewiczu*. Jednak co do tego zawodnika jest zdania, iż jego starty na Krokwi są *zawczesne*, albowiem skocznia ta jest dla niego [illegible] nie jest z nią dostatecznie oswojony. Na podstawie obserwacyj Orlewicza na skoczniach małych Waage [illegible] do przekonania, że zawodnik ten podchwytuje poszczególne fazy i części składowe skoku, rozumie jego [illegible] i czuje się bardzo dobrze, jako skoczek. Na tych też skoczniach Orlewicz powinien jak najwięcej trenować, a w kombinacji przyda się jeszcze nieraz, zwłaszcza ze względu na swoje *wybitne siły fizyczne* i wspaniałą budowę.

Co do wszystkich innych skoczków Waage ma jedną zasadniczą uwagę, iż narciarze ci *nie umieją* [illegible] *do lotu*. Chodzi mianowicie o to, że wszyscy [illegible] skoczkowie poza wymienionymi, do których należy dodać jeszcze *Andrzeja Marusarza*, który prawdopodobnie styl swój wygładzi, gdyż jest wspaniałym materjałem — w momencie kiedy spływają z rozbiegu na próg już [illegible] zrównania się rozbiegu z progiem wyprostowują się, [illegible] już podrywać się w powietrzu do lotu. W tym momencie zaczyna się *istota błędu polskich skoczków*, [illegible] powinni oni wytrzymać dalej swoje [illegible] przysiad aż do samego spadku progu i d[illegible] progu podrywać się i rozpocząć pracę w locie. [illegible] tego nie zrozumieją w Polsce, tak dł[illegible] szkolić szersze rzesze dobrych skoczków.

Na zakończenie uwaga dotycząca nowego trenera naszych narciarzy. Otóż p. Waage, jak si[illegible] dwa dni konkursu skoków, w których [illegible] konkursem, *rozporządza wspaniałym st*[illegible]. [illegible] czątkowym przypuszczeniom, iż będzie on raczej [illegible] teoretykiem i pedagogiem, aniżeli będzie [illegible] strować swoją wiedzę praktycznie. Oka[illegible] rządza on bezkonkurencyjnym w Polsce [illegible] się i wspaniałą pracą zwłaszcza w pierws[illegible] których to wzorów najbardziej może pols[illegible] potrzeba.

Sukces „Wisły“.

Zakopane, 6 stycznia (Tel). Niedzielny konkurs skoków drużynowych jest *najważniejszą imprezą w skokach obok mistrzostw polskich*. Wykazuje on bowiem dosadnie, jak *wyglądają siły narciarskie w Polsce*, a zwłaszcza, jak wygląda *praca narciarska w poszczególnych klubach*.

Konkurs ten dowiódł wybitnie, że w Zakopanem wysuwa się obecnie na czoło drużynowo *Sekcja Narciarska „Wisły“*.

Widać to chociażby z samej ilości sztafet, jakie wystawiła Wisła. Wystąpiły mianowicie *4 drużyny Wisły*, które zajęły *1, 3, 5 i 6 miejsce*, co dowodzi niezbicie, że *zespołowo Wisla w Polsce w narciarstwie nie ma dziś konkurencji*.

Sekcja narciarska S. N. P. T. T. wystawiła *zaledwie dwie drużyny*, co świadczy, że aczkolwiek indywidualnie S. N. P. T. T. rozporządza jeszcze *grupą wspaniałych skoczków, najlepszych bezsprzecznie w Europie środkowej, poza Szwajcarją*, to jednak *następców tych asów nie posiada*. Druga sztafeta tej sekcji znalazła się bowiem na *miejscu 8-mem*, na miejscu *ostatniem*.

Wracając do Wisły, to klub ten mógł wystawić pierwszą sztafetę, złożoną z *Łuszczka Izydora, Kolesara Piotra i Guta-Szczerby*, jak i ewent. nawet z drugiego junjora Bochenka. Świadczy to, że Wisła obok takich skoczków, jak Łuszczek (który jest bezsprzecznie na poziomie nawet już skoczków Północy, tj. Norwegów i Szwedów), posiada *falangę następców*, którzy za rok, dwa będą również *najlepszymi w Europie*.

Indywidualnie góruje nadal S. N. P. T. T.

ale właściwie tylko jednem nazwiskiem, tj. *Stanisławem Marusarzem*. Skoczek ten celuje przedewszystkiem w długości skoków i przewyższa w tem Łuszczka. Natomiast brat Stanisława, *Andrzej Marusarz, ustępuje Łuszczkowi* i w czasie całego sezonu ustępować będzie.

Indywidualnie Wisła posiada z pośród młodszych *dwóch najlepszych skoczków*, którzy jeśli nie przy końcu sezonu, to już w sezonie przyszłym, rozwijając się normalnie, staną pewnie na poziomie wymagań międzynarodowej i reprezentacyjnej klasy polskiej. Chodzi tu o

Guta-Szczerbę i Jana Bochenka.

Co do *Słowika, to ten pokazał* znakomity swój skok, lepszy od klasy średniej, zbliżony już zupełnie do klasy dobrej, zawcześnie jednak mówić o nim cokolwiek na dalszą metę. Niemniej jednak jeśli najbliższe jego starty wykażą zachowanie się choćby formy obecnej i obecnego zrozumienia istoty skoku narciarskiego, to i ten trzeci słabszy dotychczas skoczek Wisły znajdzie się obok swych dwóch kolegów w reprezentacji.

Inne kluby —

zwłaszcza do niedawwna jeszcze równa Wiśle, a dawniej przewyższająca Wisłę i prowadzących narciarstwo polskie wraz z SNPTT sekcja narciarska *Sokoła*, w obecnym roku *nic ważnego do powiedzenia nie ma*. Rozporządza ona jedynym skoczkiem śledniej klasy *Bursą*, od którego *Mrowca i Mieczyński* są znacznie słabsi, tak że Mrowca, jakkolwiek należy do grupy olimpijskich narciarzy, to jedank prawdopodobnie w tym roku żadnego efektu klubowi nie przyniesie.

Pozostały klub *Strzelca* już z natury tej organizacji w skokach nie ma nic do powiedzenia, gdyż skierowuje on swą pracę w kierunku wychowania fizycznego wszerz.

Druga drużyna SNPTT, która zajęła miejsce ostatnie,

Polskie władze stoją na czele Amatorskiego Klubu Sportowego

Chorzów, 6 stycznia (tel.). W niedzielę odbyło się walne zebranie klubu Ligi śląskiej, Amatorskiego Klubu Sportowego w Chorzowie. Na walnem zebraniu przeprowadzono nowe wybory, które stały pod znakiem *zupełnego spolszczenia tego klubu*. Ten fakt należy powitać jak najradośniej z tego względu, iż tendencje dotychczasowego zarządu, który starał się zniemczyć za wszelką cenę klub, zostały odparte zupełnie spontanicznie przez członków, rekrutujących się *z drużyn piłkarskich* tego klubu.

W wyniku wyborów prezesem został dyrektor B. G. K. z Katowic *Sytnik*, członkami: insp. *Wielgus*, p. *Hanke*, sekretarz *Frej*, nadkom. *Duda* oraz p. *Kantor*.

W najbliższym czasie A. K. S. *pozyska w Czechosłowacji kilku graczy z tamtejszych drużyn polskich*, którzy mają zamiar przejść do tego klubu. W ten sposób Amatorski Klub Sportowy *znacznie się wzmocni*.

———§o§———

Najlepsi jeźdźcy polscy.

Polski Związek Jeździecki opracowuje obecnie, dorocznym zwyczajem, statystykę czołowych polskich jeźdźców na zasadzie wyników sezonu 1934. Ogółem zdobyło nagrody w sezonie 1934 ponad dwustu zawodników, podczas gdy w roku 1933 było ich około 150.

Według ilości zdobytych nagr[illegible] następujący:

Jeźdźcy wojskowi: 1) mjr. **Lewick**[illegible] w ujeżdżaniu i skokach), nagród pierwszych [illegible] 3, trzecich 2, czwartych 0, piątych 4, dalszych 5. [illegible] Komorowski, pierwszych 8, drugich 6, trzecich [illegible] tych 4, piątych 3, dalszych 10. — 3) kpt. Ruciński, pierwszych 7, drugich 8, trzecich 4, czwartych 1, dalszych 15. 4) por. Żelewski, pierwszych 6, drugich 5, trzecich 3, czwartych 1, dalszych 3. — 5) por. Gutowski, pierwszych 5, drugich 4, trzecich 3, czwartych 5, piątych [illegible], dalszych 7. — 6) por. Czerniewski (wicemistrz w ujeżdżaniu), pierwszych 4, drugich 4, trzecich 2, dalszych 5. — 7) por. Piechocki, pierwszych 4, drugich 3, trzecich 3, czwartych 1, dalszych 2. — 8) por. Nieczaj, pierwszych 4, drugich [illegible] 9) kpt. Biliński, pierwszych 4, drugich 2, trzecich 1, piątych 1, dalszych 9. — 10) rtm. Kociejowski, pierwszych 4, drugich 2 — 11) por. Dąbski-Nerlich (wicemistrz w skokach), pierwszych 4, drugich 1, trzecich 5, czwartych [illegible], piątych 1, dalszych 7. — 12) por. Bilwin, pierwszych 4, drugich 1. — Dalej idą jeźdźcy, którzy zdobyli po trzy lub mniej pierwszych nagród.

Jeźdźcy cywilni i panie: 1) p. **Wickenhagen**, pierwszych 8, drugich 7, trzecich 3, czwartych 3, piątych 1, dalszych [illegible] 2) p. Strzeszewski, pierwszych 8, drugich 6, trzecich [illegible], czwartych 1, piątych 1, dalszych 2. — 3) pani [illegible], pierwszych 8, drugich 4, trzecich 5. — 4) p. Gniazdowski, pierwszych 5, drugich 5, trzecich 2, czwartych [illegible], dalszych 1. — 5) hr. Potocki, pierwszych 4, drugich 1, dalszych 2. — Dalej jeźdźcy, którzy zdobyli mniej, niż cztery pierwsze nagrody.

Mistrzostwa łyżwiarskie Zakopanego w międzynarodowej konkurencji.

Mistrzostwo zdobyli Hülten (Szwecja) i Vadas (Węgry).

Zakopane, 6 stycznia (Tel). Na zakopiańskiem lodowisku przed tygodniem jeszcze panował zastój, wskutek nieodpowiednich warunków atmosferycznych, co spowodowało niemożność stworzenia tafli lodowej. Odwołać też musiano *międzynarodowy turniej hokejowy*, który odbyć ię miał w okresie Świąt Bożego Narodzenia.

Tembardziej też oczekiwano z zainteresowaniem pierwszej imprezy lodowej, mianowicie *międzynarodowych zawodów łyżwiarskich*, w jeździe figurowej pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego, dla których w pierwszych dnia stycznia wytworzyły się znakomite warunki lodowe i atmosferyczne. Zawody łyżwiarskie w Zakopanem mają za sobą ustaloną tradycję, są to już *czwarte* z rzędu na tut. lodowisku, na którem w poprzednich sezonach oglądaliśmy łyżwiarki i łyżwiarzy z wielu krajów europejskich.

Czwarte zawody międzynarodowe w jeździe figurowej ściągnęły też na start

zawodników o światowej sławie,

z których wymienić należy *mistrzynię Szwecji, wielce utalentowaną i czarującą łyżwiarkę Vivianę Hülten*, adlej znakomitego łyyżwiarza węgierskiego *Vadasa* i zachwycającą parę węgierską *Piroskę i Atolli Szekrenylssy*.

Uznanie należy wyrazić Zakopiańskiemu Tow. Łyżwiarskiemu i komisji sportowej zarządu miasta i uzdrowiska z prez. Marjanem Jamontem na czele, które nie szczędząc związanych z tem bardzo wielkich kosztów i trudów urządzają rokrocznie tego rodzaju spotkania międzynarodowe.

Wiadomość o przyjeździe mistrzyni Szwecji i innych znakomitych łyżwiarzy zagranicznych zelektryzowała publiczność zakopiańską, która mimo, że w tym samym dniu odbywały się dwie duże imprezy sportowe, a to otwarcie *ogólnopolskich zimowych zawodów konnych*, oraz *skoki narciarskie*, ściągnęła w liczbie przeszło 3000 osób na lodowisko. Oczekiwania też nie zawiodły przybyłych, zawody bowiem stały na znacznie wyższym poziomie, niż w czasie trzykrotnych poprzednio urządzanych imprez łyżwiarskich w Zakopanem.

Czarodziejka lodu Viviana Hülten jest uosobieniem żywiołowości i najlepszą naśladowczynią wielkiego łyżwiarza i b. mistrza świata *Grafströma*, który był też jej kilkuletnim trenerem i który jeszcze dziś twierdzi, iż jest ona *najpoważniejszą konkurentką dla mistrzyni świata Sonji Henie*. Jej dążność do stworzenia nowych figur, urozmaiconych bardziej od dotychczas znanych, jej starania o przerzucenie ciężaru jazdy dowolnej i popularnie znanych skoków i piruetów na coraz to nowsze i trudniejsze figury i ewolucje lodowe, przeplatane najtrudniejszemi „pas“ tańczonemi, stwarzają z niej typ łyżwiarki nadzwyczaj oryginalnej i poszukiwanej na wszystkich torach Europy oraz za oceanem.

Nadmienić wypada, że łyżwiarka Hülten występowała przed kilkunastu dniami na wszystkich lodowiskach niemieckich, a w berlińskim Sportpalaście wysprzedanym do



Vadas (Budapeszt) zdobył mistrzostwo Zakopanego.

ostatniego miejsca oklaskiwał ją i podziwał sam Führer.

Oklaskom i tu nie było końca, tak, że mała Szwedka musiała przyrzec, iż po zakończeniu popisu jazdy figurowej zatańczy dodatkowo jedno tango na lodzie. Przecudnie wykonanem nadprogramowem tangiem szwedzka łyżwiarka podbiła osbie ostatecznie publiczność zakopiańską.

Drugie miejsce zajęła

świetna węgierska łyżwiarka Lewitzka,

która swoim temperamentem, dokładnością figur a specjalnie szybko wykonanemi piruetami jednomyślnie uplasowała się na drugem miejscu. Po piętach deptały jej obie *zawodniczki polskie*, które różnicą tylko kilku punktów uplasowały się na następnych miejscach. Obie wykazały kolosalną poprawę tak w jeździe szkolnej, jak i dowolnej. 15-letnia *Erna Szrejbertówna* ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego zajęła trzecie miejsce, a poprawiająca się z tygodnia na tydzień *Elżbieta Czorówna*, również ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego, zajęła miejsce czwarte.

Wśród panów bezapelacyjnie pierwsze miejsce zdobył

znakomity łyżwiarz węgierski Artur Vadas,

który już przed południem w jeździe szkolnej zdobył zdecydowanie największą ilość punktów. Program jego charakteryzuje szereg trudnych i pięknych figur, natomiast co do postawy można mieć pewne zastrzeżenia.

Drugie miejsce zajął jego rodak *Ferenz Kertesz*, który wykazał dobrą klasę w stosunku do zawodników polskich. Trzecim był *Breslauer Paweł* ze Śl. Tow. Łyżwiarskiego, którego jazda była poprawna i bez błędów, wykonanie zaś najtrudniejszych figur udawało mu się znakomicie. Czwarte i piąte miejsce zajęli dwaj młodzi bo 16-letni zawodnicy Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego *Sojka Ginter*, nadzieja polskiego łyżwiarswta, oraz *Breslauer Artur*, godny jego konkurent.

Dopiero na szóstem miejscu znalazł się

mistrz Polski Bolesław Staniszewski,

na którym znać było brak treningu, oraz słabą kondycję fizyczną. Na ostatniem miejscu znalazł się zawodnik warszawski Henryk Koziorek.

Przechodząc do konkurencji par, stwierdzić należy, że na pierwszem miejscu bezapelacyjnie stanęła para węgierska rodzeństwo *Piroska i Atilla Szekrenylssy*, którzy harmonijnie wykonywali najtrudniejsze figury. Znakomita para węgierska nie miała konkurencji w pozostałych dwóch *parach polskich*.

Drugie miejsce zdobyła wicemistrzowska para polska *Barbara Chachlewska* i kpt. *Alfred Theuer*, na którym znać było intensywny trening i poprawną formę.

Na trzeciem miejscu zanlazła się młodociana para rodzeństwo *Stefanja i Erwin Kalusowie*, ona 14-letnia, on 16-letni ze Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego, znani ulubieńcy publiczności Zakopanego z poprzednich sezonów.



Na lewo grupa łyżwiarzy węgierskich, na prawo zaś łyżwiarze śląscy.

Ogólno-polskie konne zawody zimowe.

Elita jeźdźców polskich na starcie.

Zakopane, 6 stycznia (tel.). Dzień dzisiejszy był wstępem do wspaniałych imprez konnych, odbywających się corocznie na dużym stadjonie sportowym na równi Krupowej w Zakopanem. W dniu dzisiejszym odbył się pierwszy konkurs hippiczny

konkurs otwarcia,

na który m. i. przybyli: insp. armji gen. dyw. *Rómmel*, insp. armji gen. dyw. *Osiński*, płk. dypl. *Praglowski*, dca 7 p. uł, płk. *Hertel*, dca 6 pal. płk. *Mastalerz*, dca 8 p. uł. mjr. *Starzewski*, ppłk. dypl. *Sokołowski* i wielu innych.

Warunki atmosferyczne były bardzo dobre, jak również i terenowe, na stadjonie śniegu poddostatkiem. Konie były *w lepszej formie, niż poprzedniego roku*. Udział biorą w imprezie

same asy polskiego jeździectwa.

Ilość zgłoszonych koni dosięgła cyfry *66-ciu*.

Dzisiejszy konkurs otwarcia o *nagrodę kupców i przemysłowców Zakopanego* był dość łatwy. Parcours obejmował 12-cie przeszkód około 1.10 m wysokości, szerokości około 3 m, przy szybkości 375 na minutę. Ogółem zgłoszonych było do tego konkursu 65 koni.

Konkurs wygrał por. Dąbski-Nerlich

7 dak. na koniu „Polus“ 0 pkt. 1.23 min, 2) por. *Boski* 13 dak. na „Otello“ — 0 pkt, 1,26 min, 3) mjr. dypl. *Lewicki* GIS. na „Dunkanie“ — 0 pkt, 1.26 min, 4) por. *Wilczkiewicz* 19 pal. Mołodeczno — 0 pkt, 1.27 m, 5) por. *Morawski* 14 pal. na „Wikingu II“ — 0 pkt, 1.28 min; 6) por. *Dąbski-Nerlich* 7 dak. na „Przybyszu“, 7) por. *Dmowski* 13 dak. na „Titinie“, 8) płk. dypl. *Pragłowski* 17 p. ul. na „Warszawiance“.

W dniu dzisiejszym odbyła się jeszcze

gonitwa włókiem za jeźdźcem

ski-skjöringowa na dystansie 1.600 m. Na starcie stanęło 6 koni z jeźdźcami i narciarzami, którzy przy pierwszem okrążeniu toru trzymali się razem w skupieniu tak, że gonitwa ta nastręczała publiczności dużo emocji. Pierwsze miejsce zajął koń *„Caryca“* z jeźdźcem por. *Ganowiczem* oraz narciarzem *Kusiem*, 2) koń „Serenada“ z por. *Żelewskim* i narciarzem *Ochotnickim*, 3) koń „Wilga II“ z por. *Morawskim* i narciarzem por. *Piechockim*.

Międzynarodowe zawody łyżwiarskie.

Dramen (Norwegja), 6 stycznia (Tel). W sobotę i niedzielę odbyły się tu międzynarodowe wyścigi łyżwiarskie z udziałem czołowych zawodników norweskich i austrjackich. W biegu na 500 m zwyciężył mistrz świata *Evensen* w czasie 45.1 przed swoim rodakiem Kroghem 45.8.

Z Austrjaków *Wazulek* uplasował się na piątem, a *Stiepl* na dziewiątem miejscu. Na dystansie 3.000 m zwyciężył Stiepl w czasie 5:06.5 przed Evenesenem 5:13.3 i Wazulkiem 5:13.8.

W niedzielę bohaterem dnia był *Maks Stiepl*, który *zwyciężył bezkonkurencyjnie w obu biegach*, tj. 1.500 i 5.000 m. W pierwszym biegu uzyskał czas 2:24.2 przed Evensenem 2:26.5 i Mathiesenem (Norwegja) 2:28.1, zaś na 5.000 m *uzyskał doskonały czas 8:45.6* przed Wazulkiem 8:55.3 i Evensenem 8:55.4. Tem samem Stiepl będzie zawodnikiem trudnym do *zwyciężenia dla elity łyżwiarzy norweskich* na przyszłych mistrzostwach świata.

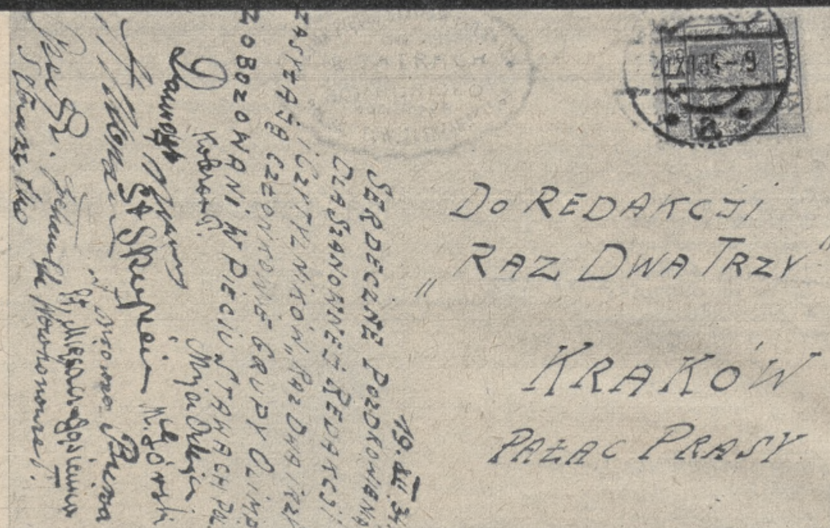
———§0§———

PIERWSZE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE WTŁ. W JEŹDZIE FIGUROWEJ w tym sezonie odbyły się w niedzielę na lodowisku w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie. Zawody odbyły się w dwóch konkurencjach: szkolnej i przeglądowej. W jeździe dla młodzieży szkolnej w grupie chłopców pierwsze miejsce zdobył Pawłusiewicz 36.52 punktów na 66 możliwych, a w grupie dziewcząt Kwiatkowska 27.8. Dla starszej młodzieży szkolnej w grupie chłopców wygrał Zawadzki 66.45 pkt. na 96 możliwych, przed Hejmanem, a w grupie dziewcząt Karczewska 55.56. W zawodach przeglądowych pierwsze miejsce zdobył Anecki 53.08 na 96 możliwych przed Zachertem i Kałuszą.

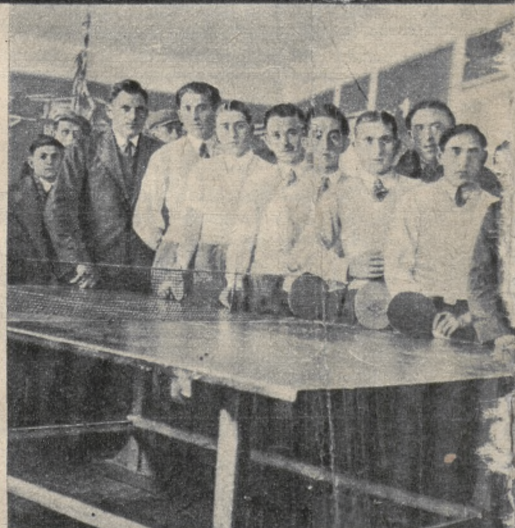


Powyżej nowy trener polskich narciarzy, Norweg Vaage (na lewo) i kpt. sportowy P. Z. N. red. St. Fächer.

KALEJDOS



Kartka z pozdrowieniami nadesłana nam przez grupę olimpijską P. Z. N. ze schroniska w Pięciu Stawach, za którą serdecznie naszym dzielnym narciarzom dziękujemy.



Drużyn ping-pongowa kolomyjskiego Droru. gryw kach klasy A w okręgu



Drużyna hokejowa KS „Grom", Chojnice, która ostatnio odniosła cenne zwycięstwo nd bydgoską „Polonją" 3:1.



Drużyna hokejowa B. K. S. „Polonja", Bydgoszcz, która otwarła sezon spotkaniem z chojnickim „Gromem".

Poznań i Łódź przeciętnemi ośrodkami ligowego piłkarstwa.

Tragedja siedleckiego Strzelca.

Kraków, 7 stycznia.

Ostatnią grupę miast, reprezentowanych w Lidze, składają Poznań, Łódź i Siedlce, które nie zdołały umieścić się w górnej połowie tabeli mistrzowskiej. Wyprzedzone przez Śląsk, Kraków, Warszawę i Lwów, zajęły 7, 8 i ostatnie miejsce.

W trójce powyższej zaszły *poważne zmiany po roku.* Przed rokiem bowiem ŁKS znalazł się znacznie wyżej pomiędzy czołowemi zespołami i przed Warszawą. Wojskowi ze Siedlec wówczas przegonili Wartę, czwartą od końca. Obecnie Warta częściowo tylko powróciła do roli, jaką przeważnie przez tyle lat w Lidze i przed nią posiadała. ŁKS znowu *obniżył* swój lot, będąc w połowie tegoż dobrze notowanym w tabeli. Trzeci w kompanji Strzelec siedlecki rozstał się z Ligą w *dramatyczny sposób* o tyle, że nie znalazł siły w sobie na doprowadzenie walki do końca, ale wcześniej z niej zrezygnował.

WARTA.

Obserwując linję poziomu drużyny poznańskiej w ciągu całego dziesiątka lat, zauważyć się musi jej *stałe obniżanie się*. W roku 1921, przy pierwszem mistrzostwie rola jej nie była jeszcze skrystalizowana, ale już wtedy kolosalne postępy poszczególnych zawodników, naśladujących doskonałe wówczas wzory krakowskie, świadczyły, że Warta szybko stanie się czynnikiem, mającym wiele do powiedzenia przy ustalaniu opinji o jakości piłkarstwa polskiego.

W dalszym rozwoju nazwiska *Einbachera, Stalińskiego, Spojdy, Fontowicza* znalazły się w niewielkiej grupie czołowych zawodników polskich. Warta pozyskała sobie markę drużyny o typie krakowskim z dodatkiem energji i zdolności strzelania. Kraków, zakochany w grze swych drużyn i dlatego krytycznie nastawiony wobec innych, Wartę cenił prawie, że na *równi ze swymi* i to mówi bardzo wiele. Wyrazem widomym pozycji drużyny poznańskiej były zawsze *wysokie lokaty* mistrzowskie.

Wpływ czasu, zmiany w drużynie, którym podlegali także oczywiście sztandarowi gracze Warty, odbijały się stopniowo na jej wartości ogólnie uznanej. Tradycja gry kombinacyjnej

bladła coraz bardziej,

w miarę usuwania resztek dawnego składu. Młodzi niestety nawiązać do niej odpowiednio nie potrafili. W rezultacie dawna popularność zmalała, wyniki odsunęły Wartę od czoła, ogniskującego elitę.

Zestawiając obecną pozycję z zeszłoroczną widać *cyfrową poprawę* z 9-tego na 7-me miejsce, to jednakże dalekiem jest tego, gdzie przywykło się Wartę widywać. Dodajmy do tego, że poziom spotkań tegorocznych Warty jeszcze mniej przypomina czasy jej chwały, niż obecna lokata, a wówczas okaże się, że stanowisko Poznania w Lidze *mocnem nie jest*.

Mistrzowski sezon rozpoczęła Warta spotkaniem z *Polonią* 2:2, a już w następnem przegrywa przykro ze *Strzelcem* 2:5, co nie wróżyło jej zwycięstwa nad *Warszawianką* w stosunku 8:0, jakie w tydzień potem odniosła. Z Wisłą podzieliwszy się punktami po remisowem spotkaniu, ulega potem *Cracovii* na swem boisku i znowu wygrywa z *ŁKS-em* w Łodzi. *Pogoń* i *Legja* odnoszą zwycięstwa nad Poznańczykami, którzy pozwalają *Ruchowi* odebrać sobie 1 punkt, podobnież i *Garbarni*. Lepiej wychodzą ze spotkania z *Podgórzem*, pokonanym w Krakowie.

Po letniej przerwie przeciwnikiem była podobnie, jak na wiosnę, *Polonia*, która traci oba punkty na rzecz Warty. Niespodziewanie rewanżuje się Warcie Warszawianka, bijąc ją 2:0 po wiosennej przegranej 0:8! Następne dwa spotkania z *ŁKS-em* i *Garbarnią* kończą się sukcesem, na który zanosi się także w pierwszej połowie gry z *Ruchem* na Śląsku, gdy Warta prowadziła 3:1. Sensacyjna druga połowa z 6-cioma strzelonemi bramkami Ruchu, dała mu wysokie zwycięstwo, a Warcie *najcięższą* porażkę, po której przyszły dalsze dwie ze strony *Legji* i *Pogoni*. Ostatnie 3 spotkania z drużynami Krakowa kończą się porażką *Cracovii* i *Podgórza*, a tylko *Wisła* ratowała honor miasta, wygrywając w Poznaniu. Valk-over *Strzelca* uzupełnił punkty Warty.

Zespół Warty obejmował 20 zawodników,

a więc cyfrę naogół *przeciętną*. Zmiany dokonywane w składzie nie mają charakteru dorywczości. Wymiana dokonana była prawie zawsze *stałą*, świadcząc o konsekwencji kierownictwa.

W bramce grywali *Fontowicz* i *Konieczny*. W początkach sezonu wymieniano ich wcale często, jakby celowo. Następnie powierzono obronę Koniecznemu, pozostawiając Fontowicza w rezerwie. Dopiero po przegranej z Warszawianką zdecydowano się na Fontowicza i ten dotrwał już do końca, swą rutyną i spokojem przewyższając konkurenta.

Na pozycji obrońcy pojawili się początkowo *Ofierzyński* i *Flieger*. Ten ostatni, mocno wysłużony, po dwu grach wycofał się, ustępując miejsca młodemu *Kubalczakowi*, do którego przyłączył się wkrótce Pawlak, jako następca drugiego obrońcy. Para ta swą młodością, pełną życia i rozmachu, stanowiła wcale udatną grupę, której jedynie potrzeba więcej opanowania technicznego i myśli.

Zdecydowanie ustaloną linją byli pomocnicy *Smiglak-Danielak-Przykucki.*

Tu zaszła więc główna zmiana,

gdyż z dawnej pozostał jedynie *Przykucki*, nadal technicznie dobrze postawiony i rozumny pomocnik. Smiglak do pewnego stopnia przypomina go, jednakże brak doświadczenia z racji młodości stawia go niżej. Zupełnie dobrze prezentował się nowy środkowy *Danielak*, wykazujący zrozumienie dla potrzeb ataku. Pawlak tylko zpoczątku grał w tej linji, skąd przesunięto go do obrony. *Nowicki* pojawił się raz na boisku.

Poważniejsze przeobrażenia przechodził *atak*, w którym zmieniało się *10-ciu graczy*. Zaczęto z *Prusińskim, Kniołą, Szerfkem, Kryszkiewiczem* i *Nowackim*, a skończono na Szerfkem i Kryszkiewiczu, zmieniając resztę. Prusińskiego zmienił *Radojewski*, ciągle jeszcze lepszy, bo niebezpieczny swą szybkością. *Knioła* dopiero pod koniec znikł, ustępując miejsca *Lisowi*. Nowacki dobrnął także zaledwie do połowy, umożliwiając *Szwarcowi* pokazanie się. *Nawrot* zastępował Kryszkiewicza. Andrzejewski miał kilka występów. Szerfke i Kryszkiewicz byli *najpilniejszymi* napastnikami w drużynie.

Żadne z zestawień ataku nie zbliżyło tej linji do ideału przeszłości. Szerfke ciągle rozumie istotę gry kierownika ataku, ma dowcip stwarzania niespodzianek i skłonność do strzału. Natomiast powolność jego stała się jeszcze *fatalniejszą*. Przy Kryszkiewiczu i Kniole, zależnie od ich chwilowego nastawienia, trójka miała różne dni, lepsze i gorsze, w sumie jednak *słabe*.

Korzystniej przedstawia się u Warty druga kolejka rozgrywek, która przyniosła 12-cie punktów na 10 pierwszej. Z tem z 8-mego miejsca wiosennego, wyskoczyła Warta na 7-me, mając dodatni stosunek bramek 50:13.

Całkowity triumf odniosła Warta nad *ŁKS-em* i *Podgórzem*, zabierając im po 4 punkty. Odwrotnie miała się rzecz z *Pogonią* i *Legją*, które nie pozostawiły Warcie ani jednego punktu. Mniej „żarłocznemi" okazały się *Ruch* i *Wisła*, bo oddały jej przynajmniej po 1 punkcie, a *Cracovia, Warszawianka* i *Strzelec* nawet po 2. Korzystnemi były też spotkania z *Garbarnią* i *Polonią*, przynoszące po 3 punkty.

Raz tylko przypomniał atak Warty czasy świetności tej linji, gdy strzelił Warszawiance *8 bramek*. Mimo wad miał on ten dar, że tylko w dwu spotkaniach grał bezskutecznie, zawsze bowiem uzyskiwał przynajmniej jedną bramkę. Mniej powodzenia miały tyły, które tylko w trzech wypadkach nie dopuściły przeciwnika do uzyskania bramki.

Bramkami dzieliło się 8 strzelców z *Szerfkem* na czele z cyfrą 14, za którym kroczy *Kryszkiewicz* z 11. Resztę stanowią *Knioła, Nowacki, Szwarc, Przykucki, Prusiński* i *Lis*. Na liście strzelców Warty winni figurować także *Pigłowski* z Polonji i *Žižka* z Cracovii, którzy wyręczyli skutecznie napastników Warty.

Ł. K. S.

Łódź, największe po stolicy miasto Polski, posiada *ciągle jednego tylko przedstawiciela* w Lidze PZPN. Od szeregu lat pozbawiony kompana lokalnego, ŁKS naogół dobrze reprezentuje piłkarstwo łódzkie, które nie może jakoś przecisnąć się przez trudności rozgrywek międzyokręgowych, by pomóc osamotnionym Łodzianom w zaszczyt-

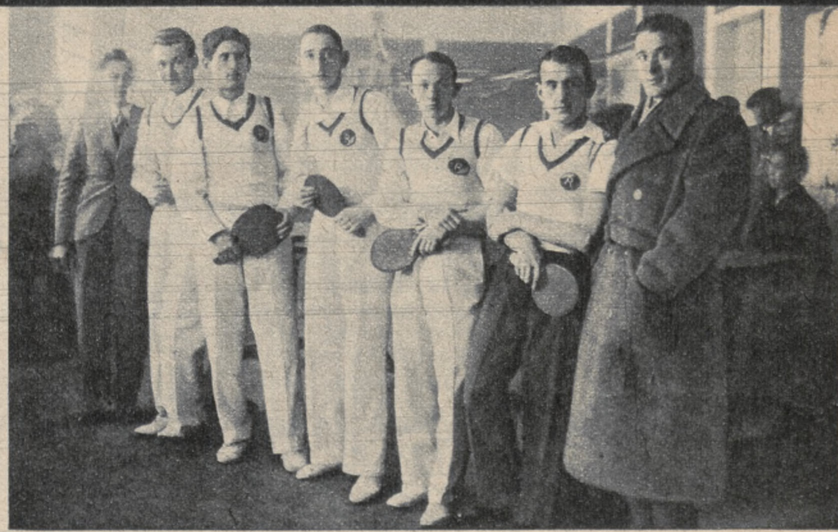
KOP SPORTOWY



która bierze udział w roz- stanisławowskim.



Fragment z meczu hokejowego między wileńskiem Ogniskiem a Legją w Warszawie, zakończonego zwycięstwem Wilnian 3:2.



Drużyna ping-pongowa KS. Rewera, Stanisławów, mistrz klasy A okręgu stanisławowskiego.



Sekcja hokejowa „Polonji" przemyskiej.



Sekcja hokejowa H. K. S. „Czuwaj", Przemyśl, walcząca o wejście do klasy A okręgu lwowskiego.



Sekcja hokejowa I. T. I. Lwów.

nej walce o honor miasta. A wątpliwości nie ulega, że drugi partner Łodzi w Lidze nietylko ułatwiłby zadanie prestiżowe ŁKS, ale jednocześnie *przyczynił się do wzmożenia zainteresowania i pracy, choćby ze względów konkurencyjnych.*

Tymczasem sam ŁKS, jedyny stały łódzki członek Ligi PZPN, skutecznie nietylko opiera się niebezpieczeństwom, wiejącym z ostatnich miejsc tabeli Ligi, ale lokuje się *wcale wysoko.* W kilku ostatnich latach stale znajdywano go w górnej części tabeli między 6-tem i 4-tem miejscem. W tym roku zakończył sezon skromniej, bo na 8-mej pozycji, aczkolwiek wszystko przemawiało początkowo za tem, że znajdzie się znacznie wyżej. Sytuację pogorszyła właściwie dopiero druga połowa gier.

Zaczęto spotkania mistrzowskie dwoma zwycięstwami nad *Strzelcem* i *Podgórzem*, w rezultacie których *ŁKS wysunął się na czoło tabeli.* Długo tam nie przebywał, gdyż następne porażki z *Cracovią* i *Ruchem* odsunęły ŁKS na 3-cią i 4-tą pozycję. Przyszły potem znowu zwycięstwa nad *Polonią* i *Garbarnią* oraz przegrana z *Wartą*, która w dalszym ciągu obniżyła pozycję *ŁKS-u.* Dopiero cenne zwycięstwa nad takiemi drużynami, jak *Pogoń, Wisła* i *Legja* poprawiły stanowisko w tabeli do chwili niespodziewanej wówczas porażki z Warszawianką, poniesionej w ostatniem spotkaniu serji wiosennej. Na skutek tejże ŁKS opadł na 5-te miejsce.

Fatalnie rozpoczęła się serja jesienna.

Klęska 0:6 z *Ruchem*, potem zaledwie remisowy wynik z *Podgórzem* i dalsza porażka z *Wartą* znacznie pogorszyły widoki na obsadzenie zaszczytnego miejsca w górze tabeli, choć wygrano potem z Warszawianką i Cracovią, bo pierwsze z tych spotkań unieważniono z winy sędziego. Od tej chwili ŁKS tylko przegrywa z *Legją* 1:6, *Wisłą* 2:4, nawet ze słabą *Polonią* i jeszcze słabszą *Warszawianką*, dla której pomyłka sędziego była zbawieniem w chwili pewnego spadku. Wreszcie pod koniec ambicja i należyty skład drużyny dopomogły do zwycięstwa nad *Pogonią*. Pozostało spotkanie z *Garbarnią* w Krakowie. Z niego *obustronnie zrezygnowano*, tracąc punkty i bramki po 0:3.

Lista zawodników ŁKS wykazuje podobnie, jak w ubiegłym roku, że w pierwszej serji rozgrywek skład drużyny

podlega rzadko wymianom.

Na ogólną ilość 25 graczy, użytych w bieżącym roku mistrzostw, do spotkań jesiennych dodatkowo użyto 8-miu graczy, z nich natomiast żaden nie posiadał charakteru stałości. Z tych 8-miu najczęściej wstawiany do drużyny grał zaledwie 4 razy, inni przeważnie tylko raz.

Z wymienionej ilości 25 graczy właściwa jedenastka bardzo wyraźnie odcina się ilością gier. Do niej zaliczają się: *Frymarkiewicz, Karasiak, Gałecki, Pegza I* i *II, Jańczyk, Szaniawski, Miller, Tadeusiewicz, Herbstreich* i *Król.*

Trzech bramkarzy posiądała drużyna łódzka. *Piasecki* otworzył serję, ale po 3 grach ustąpił miejsca swemu rywalowi z ub. roku *Frymarkiewiczowi*, który prezentował się zupełnie dobrze, nabrawszy więcej pewności w swych akcjach i spokoju. Rezerwowym był *Cegliński.*

Najmniej zmian zachodziło w linji *obrony*, gdzie stara para *Karasiak-Gałecki* nie potrzebowała zastępców za wyjątkiem choroby. Doświadczeni i zgrani ze sobą obrońcy stworzyli jedną z najlepszych klubowo linij. Doryweczym zastępcą bywał *Fliegel.*

Zaletę stałości posiadała także linja pomocy. Do starych graczy *Jańczyka* i *Pegzy I* przydano *Pegzę II* w miejsce dawnego *Wełnica*. W tym składzie linja ta dosięgała poziomu dobrej przeciętności, w której ani niczego specjalnie dobrego ani też zbyt słabego punktu nie było. *Kubiak* i *Jeziorski* spełniali rolę rzadko używanych rezerwowych.

Oszczędność w szafowaniu formacjami tyłowemi nie odnosi się do ataku, w którym próbowało powodzenia 13-tu graczy. Choć więc i tu właściwa piątka istnieje, jednakże nie obyło się bez częstych wymian szczególnie pod koniec roku.

Król i Herbstreich grywali *najczęściej*, wykazując nadal wartości, których brak młodszym. Szybkość, zdecydowanie i bojowość pierwszego, a opanowanie technicznie wolniejszego Herbstreicha, uczyniły obu tych graczy najskuteczniejszymi napastnikami ŁKS-u. *Miller* zmieniał pozycje łącznika i skrzydłowego z bardzo skromnym wynikiem w efekcie. Mało naogół wartości wnosił *Sowiak*, grający z przerwami. To samo odnosi się do Fiedlera, któremu powierzano kierowanie atakiem. W połowie sezonu pojawił się na skrzydle *Szaniawski*, ale i on nie utrzymał się do końca na tem stanowisku, gdzie potem próbowano *Pęskiego, Sędziwego* i *Woźniakiewicza.* Na krótko pojawił się także *Durka, Nowak, Czajkowski* i *Koczewski. Karasiak* gościł tu jak każdego roku.

Zupełnie odmiennie przedstawia się dorobek ŁKS-u w obu serjach. Na wiosnę zdołał on zebrać *14 punktów* i *dodatni* stosunek bramek, usadawiając się na dobrem 5-tem miejscu. Natomiast w jesieni zdobył się zaledwie na dalsze *7 punktów i bardzo niekorzystny stosunek bramek 15:28.* W sumie więc starczyło punktów na najsłabsze od 4 lat 8-me miejsce i ujemny stosunek bramek 31:43.

Strzelec i Pogoń złożyły największą daninę punktową ŁKS-owi, przegrawszy wszystkie spotkania. Jeden punkt uratowało *Podgórze*. Po dwa dały i brały *Cracovia, Wisła, Legja, Polonia i Garbarnia.* Nic nie uzyskał ŁKS ze spotkań z *Ruchem, Wartą* i *Warszawianką.*

Wysoko zwyciężać ŁKS w tym roku *nie umiał*. Najwyższym wynikiem był 3:0. Już znacznie *wyżej przegrywał*, bo 0:6 i 1:6. Podczas gdy tyły 5 razy zachowały własną bramkę bez straty, atak także 5 razy nie potrafił naruszyć bramki przeciwnika.

Zdobyczą bramkową dzieliło się 9 graczy z *Herbstreichem* i *Królem* na czele.

STRZELEC.

Ciekawym był niedługi żywot wojskowych w Lidze. — Pojawiwszy się w niej niespodziewanie przed trzema laty, wojskowi — naonczas 22 p. p. — sukcesem swym zaprzeczyli przekonaniu, że wyłącznie wielkie centra sportowe mają widoki na miejsce w Lidze. Siedlce, do tej pory nieznane szerszemu ogółowi sportowemu, dzięki wyjątkowemu zainteresowaniu się jednostek wojskowych, wciągnęły się na szeroką arenę czołowego piłkarstwa polskiego.

O ile ówczesne warunki okazały się dostateczne dla uzyskania zaszczytnego awansu, to jednak do stałego ulokowania się nie starczyły. Zdawano sobie z tego widocznie sprawę, bo postarano się o posiłki, o jakie zawsze łatwiej wojskowym. Zrozumiano też, że trudno myśleć o oparciu drużyny wyłącznie na zawodnikach *wojskowych*, jako materjale zmieniającym się co pewien czas, a każda zmiana jest osłabianiem spoistości drużyny. Tak więc oblicze drużyny wojskowej poczęło

zmieniać się coraz wyraźniej,

nabierając charakteru normalnej ligowej z jej prawie wszystkiemi dodatniemi, ale także i ujemnemi stronami. Zmiana pierwotnej wojskowy nazwy na Strzelca już całkiem *wyraźnie zwróciła uwagę na zmiany wewnętrzne.*

Trudności, jakie każda ligowa drużyna napotyka, Siedlczanie mniej odczuwali, mając oparcie w pułku, a przedewszystkiem w jego dowódcy ś. p. płk. *Hozerze*, któremu najwięcej bodaj zawdzięczali. Kto wie, czy nie byłby dziś innym los wojskowych, gdyby ś. p. płk. Hozer żył, bo chociaż następcy jego dbali o drużynę, to jednakże wyjątkowe odnoszenie się ś. p. płk. Hozera niewątpliwie stworzyło korzystniejsze warunki egzystencji.

Pogłoski o rezygnacji Strzelca z Ligi szerzone były *już przed rokiem*. Dlatego też pierwsze pojawiające się znowu głosy o wycofaniu się nie znajdywały wiary, aczkolwiek sytuacja drużyny w mistrzostwie stawała się z każdym tygodniem *fatalniejsza.* — W pierwszej serji rozgrywek ligowych zyskał Strzelec na boisku *5 punktów*, o 1 więcej niż *Podgórze*, a tylko 2 mniej od *Warszawianki*. Wówczas zatem nie miał jeszcze powodu do ostateczności w formie wycofywania się. — Zmieniły sytuację uchwały Wydz. Gier Ligi, odbierające im 2 punkty z remisowych spotkań z *Legją* i *Podgórzem z powodów formalnych.* — Zrozumiałym był żal wojskowych z tego powodu i w następstwie tego *zły nastrój drużyny*, która w drugiej serji gier nie przedstawiała już zespołu zdolnego do ratowania się z groźnej sytuacji.

Decyzja wycofania się przyszła więc po *14 spotkaniach*, które dały wojskowym faktycznie 5 punktów, oficjalnie tylko 3. Nie ulega wątpliwości, że w ówczesnych warunkach nie mołgo być mowy o ratowaniu się przed spadkiem, tembardziej, że zagrożone *Warszawianka* i *Podgórze* zbierały wówczas punkty obficiej niż do tej chwili. — W każdym jednak razie decyzja Strzelca ułatwiła zadanie innym maruderom. Niedoszli przeciwnicy Strzelca otrzymali wtenczas po 2 punkty i 3:0 bramek. Dla jednych mogło to być korzystne, bo przy grze może byłoby znacznie skromniej. Ale inni napewno nie byli z tego zadowoleni, bo jeżeli Wisła potrafiła strzelić 8, Cracovia 7 bramek, to podobne aspiracje mogły mieć inne drużyny, a dano im tylko ustawowe 3:0.

Ł. K.

Czarni (Lwów) mistrzem hokejowymi Krynicy.

Krynica, 6 stycznia.

Tradycyjny, doroczny turniej hokejowy w Krynicy napotkał w tym roku na nieprzewidziane przeszkody. Naprzód płatała figle pogoda, później ciężko było skompletować grupkę uczestników. Wkońcu jednak znalazł się w przemiłej i gościnnej Krynicy kwiat polskiego hokeju, wszystko, co tylko ma coś do powiedzenia w tym męskim sporcie. Od Poznania aż po Wilno, od Lwowa po przez Kraków do Warszawy. Do towarzystwa dodano naszym chłopcom jeszcze *Wiener Eislauf Verein*. Niestety ciągłe zmiany systemu rozgrywek i różne interwencje spowodowały, że turniej nie dał upragnionego efektu, ani zadowolenia. Piętrzące się ciągle trudności spowodowały, iż turniej ten nie przeszedł składnie do samego końca, co się wyraziło choćby w tem, że *nie było walki o III i IV miejsce*. Poniżej dajemy przebieg rozgrywek.

We środę rozegrano tylko jedno spotkanie:

K. T. H. — Warszawianka 2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

W pierwszej tercji gra żywa i ciekawa, kończy się jednak bez efektu bramkowego. Dopiero w drugiej tercji uzyskuje *Piechota* prowadzenie dla K. T. H., korzystając z zamieszania podbramkowego. Ostatnia część gry, pełna tempa i obfitująca w ciekawe momenty, dała 3.000 publiczności dużo zadowolenia. *Nowak* zdobył dla gospodarzy drugą bramkę, której Warszawianka, mimo najlepszych chęci, mogła przeciwstawić tylko jeden punkt ze strzału *Burdy I*.

Czwartek przyniósł zmienione warunki atmosferyczne. Gęsto padający śnieg utrudnił poważnie grę, przez co ucierpiał dobitnie poziom zawodów.

Ognisko—Warszawianka 1:1 (1:0, 0:0, 0:1).

Ognisko ponownie udowodniło, że decyzja P. Z. H. L., nie dopuszczająca Wilnian do puli finałowej, *skrzywdziła ten ambitny i sympatyczny zespół*. Spotkanie dwu niezbyt wysoko technicznie stojących zespołów zakończyło się wynikiem remisowym, który uważać należy za sprawiedliwy. Bramkę Ogniska strzelił już w pierwszej minucie gry *Godlewski II*, wyrównał dopiero w trzeciej tercji *Przedpełski*.

Wieczorem pokonała

Cracovia—K. T. H. 3:1 (2:1, 0:1, 1:0).

Cracovia narzuciła zmiejsca ostre tempo i zdobyła już w pierwszych trzech minutach dwie bramki przez *Marchewczyka* i *Wołkowskiego*. K. T. H. broni się jednak dzielnie i utrzymuje grę otwartą. Wyższość Krakowian nie ulega jednak wątpliwości. W drugiej tercji zdobywa *Burda* jedyną bramkę dla miejscowych. Silna śnieżyca utrudnia niezmiernie grę tak, że w ostatniej tercji przerywano grę co 5 minut dla oczyszczenia lodu. Stan posiadania Cracovii podwyższa *Wołkowski*, ustalając ostateczny wynik na 3:1.

Trzeci dzień turnieju stał znowu pod znakiem *walki ze... śniegiem*.

Cracovia—Warszawianka 6:1 (3:0, 3:0, 0:1).

Bezapelcyjne zwycięstwo Cracovii. Spotkanie samo mało ciekawe. Bramki dla zwycięzców uzyskali: *Kowalski* (2), *Marchewczyk* (2), *Cenzor* i *Wołkowski*, dla Warszawianki: *Werner*.

I dalszy mecz przyniósł wysokocyfrowe zwycięstwo:

Ognisko—K. T. H. 6:1 (2:0, 1:1, 3:0).

Przez cały czas zawodów *silna przewaga Ogniska*. Gospodarze są wyraźnie przemęczeni. Warunki atmosferyczne w dalszym ciągu niepomyślne. Po dwu bramkach, strzelonych w pierwszej tercji przez *Andrzejewskiego* i *Godlewskiego*, uzyskuje KTH w drugiej tercji swą honorową bramkę ze strzału *Burdy*, musi jednak pozwolić na dalsze trzy wizyty krążka w swej bramce. Posłali go tam *Godlewski I* dwa razy i *Godlewski II*.

Ostatnie spotkanie rozegrali we czwartek wieczorem

Czarni—AZS (Poznań) 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

Poznańczycy *przegrali zasłużenie* zresztą, mimo pewnej przewagi technicznej, która uwidoczniła się zwłaszcza w ostatniej tercji. Pierwszy występ Czarnych przynosi im zmiejsca sukces nad drużyną mistrza Polski. Niezbyt wielki łup bramkowy podzielił *Stupnicki* z jakimś swym kolegą, którego nie sposób było w zamieszaniu podbramkowem zidentyfikować. A więc „nieznany sprawca". Bramkę dla AZS-u uzyskał *Kazimierczyk*.

Piątek przynosi sensację:

unieważnienie wszystkich dotychczasowych spotkań

i rozpoczęcie turnieju *na nowo*. Tym razem już *systemem puharowym*. Ofiarą tej inowacji pada zmiejsca *Cracovia*. Kandydat na mistrza Polski przegrywa z... *Ogniskiem*.

Ognisko—Cracovia 3:2 (1:2, 1:0, 1:0).

Nic nie zapowiadało coprawda z początku tej klęski. Cracovia przeważa wyraźnie i uzyskuje dwie bramki ze strzałów *Kowalskiego* i *Marchewczyka*. Wilno nie konsternuje się tem wcale i już wkrótce jest tylko 2:1, a w drugiej tercji nawet 2:2. Oba razy *Staniszewski*. Gdy tenże gracz *uzyskuje na 4 min. przed końcem zwycięską trzecią bramkę, trybuny szaleją*. Cracovia usiłuje za wszelką cenę przynajmniej wyrównać, nie pozwala jednak na to zdenerwowanie graczy i — dzielny bramkarz Ogniska *Wiro Kiro*. Zawodami, które pozostawiły wśród publiczności niezapomniane wrażenie, kierował Wiedeńczyk *Dietrichstein*.

Czarni—K. T. H. 4:1 (1:1, 2:0, 1:0).

Dostęp do puli półfinałowej zapewnili sobie w następnym meczu, jak należało się spodziewać, Lwowianie. Przyznać jednak trzeba, że zwycięstwo ich jest stanowczo *za wysokie* i przyszło im wcale niełatwo. K. T. H. grał przez cały czas niezwykle ambitnie i początek spotkania zapowiadał się wręcz sensacyjnie. Prowadzenie dla gospodarzy zdobywa w 10 min. dalekim strzałem *Piechota*. Już w minutę potem wyrównuje jednak *Kasprzak*.

O zwycięstwie Czarnych zadecydowała właściwie druga tercja. Dwie bramki *Jałowego* i *Jasińskiego* były zbyt potężnym handicapem. Wszelkie wysiłki K. T. H. o poprawienie wyniku w trzeciej tercji rozbijały się na dobrej obronie Czarnych. Nadomiar „nieszczęścia" strzela jeszcze *Jałowy II* czwartą bramkę.

W ostatniem spotkaniu piątkowem zwyciężył

A. Z. S. — Warszawiankę 2:1 (0:0, 0:0, 2:1).

Po bezbramkowych dwu pierwszych tercjach przybrała gra na ostrości tak, że *Metternich* z Warszawianki zdołał aż trzy razy znaleźć się za budą. Nieurodę bramek wynagradza dopiero teraz A. Z. S. Po raz pierwszy kapituluje *Schneider* przed Zielińskim, po raz drugi w trzy minuty później przed Ludwiczakiem. Tę bramkę akademików musi już jednak Schneider zapisać wyłącznie na swoje konto. Honor Warszawy uratował przynajmniej częściowo minutę przed końcem *Burda*, zmniejszając przynajmniej zwycięstwo AZS-u na 2:1.

Sobota przyniosła

dalszą niespodziankę.

Nastąpiła interwencja gen. Monda i kierownictwo turnieju, wychodząc z założenia, że Cracovia została klęską z Ogniskiem pokrzywdzona, chciało jej umożliwić rozegranie meczu z Wiener E. V. Na skutek tego

zmieniło się znowu oblicze puli finałowej.

Wiedeńczycy zrezygnowali wogóle z udziału w turnieju i oddali punkty AZS (Poznań), rozegrawszy z nimi tylko spotkanie *towarzyskie*. Tak więc znaliśmy już pierwszego finalistę. Drugiego wyłoniło *spotkanie Czarnych z Ogniskiem, zakończone zwycięstwem Lwowian*.

Czarni—Ognisko 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Trochę szczęśliwe zwycięstwo. Ognisko robi z dnia na dzień *postępy*. Czarni sprawiają natomiast wrażenie pewnego przemęczenia. O wyniku zadecydowała jedyna bramka *Czyżewskiego*. Strzał Lemiszki *Wiro Kiro* broni wprawdzie, ale wywraca się w bramce, z czego skorzystał *Czyżewski* i wpakował krążek do siatki. Zawody stały na wcale wysokim poziomie i dały publiczności *dużo emocyj*. Wściekłe ataki Ogniska pod koniec gry nie przynoszą jednak rezultatu. Czarni bronią swej bramki zwartą masą i udaje się im utrzymać zwycięstwo.

W. E. V. — A. Z. S. 1:1 (1:0, 0:1, 0:0).

Towarzyskie spotkanie, pozbawione momentu rywalizacji i zdenerwowania turniejowego, dało dużo zadowolenia licznej publiczności, która zapełniła tłumnie trybuny reprezentacyjne. Lód w doskonałym stanie, jak i w poprzedniem spotkaniu, warunki atmosferyczne idealne. Obie bramki padły już w pierwszych minutach obu pierwszych tercyj. Zaraz na samym początku strzela *Kaczmarczyk* z pięknego przeboju bramkę dla A. Z. S. Wiedeńczycy rewanżują się jednak szybko. Ładna kombinacja *Kirchberger—Demmer* na początku drugiej tercji wystarcza do wyrównania.

Czarni mistrzem

Niedziela i finał. Tytuł mistrza Krynicy przypada w udziale Czarnym. Po dziwnych perypetjach doszedł ten finał przecież do skutku, w co zaczynano już pomału wątpić. Rozgrywki o trzecie i czwarte miejsce natomiast wogóle nie było wobec wspomnianej już decyzji Wiedeńczyków.

Czarni—A. Z. S. 1:0 (0:0, 0:0, 1:0).

Mecz finałowy stał na nie nadzwyczajnym poziomie, tempo było słabe i obie drużyny walczyły dość podenerwowanie. Mecz nie obfitował zupełnie w emocjonujące momenty, a nawet był nieco nudny. Rozstrzygnięcie zapadło dopiero w trzeciej tercji pod koniec, a szczęśliwym strzelcem dla Czarnych był *Jasiński*. Gra właściwie z obu stron była *równorzędna*.

Na wyróżnienie zasługują obrońcy Czarnych Lemiszko i Kasprzak, zaś z AZS-u Zieliński, choć był już w dniu wczorajszym lepszy. Sędziował p. Sachs.

Sukces Cracovii

Cracovia—Wiener E. V. 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

Krynica, 6 stycznia (tel.). Mecz powyższy, rozegrany jako towarzyski w niedzielę wieczorem, zgromadził na stadjonie lodowym rekordową ilość publiczności. Gra toczyła się w żywiołowem tempie przy *wybitnej przewadze Cracovii*.

Już w pierwszej minucie strzela *z podania Wołkowskiego Marchewczyk pierwszą bramkę dla Cracovii*. W minutę później w zamieszaniu podbramkowem *ten sam gracz również z podania Wołkowskiego zdobywa drugi punkt dla swoich barw*.

Atak Cracovii jest ciągle w przewadze i bombarduje bramkę przeciwnika. Cała drużyna krakowska *trzyma się doskonale*, nie dopuszczając Wiedeńczyków do strzału, mimo że ci wystąpili we *wzmocnionym swoim składzie z Kirchbergerem*. Atak wiedeński nie może się przedrzeć przez tyły Krakowian, albowiem skrzydła ich zawsze na czas wracają do swych pozycyj. Kilkakrotnie tylko udaje się Wiedeńczykom przedrzeć się przez tyły Cracovii i oddać niebezpieczne strzały, które jednak doskonale usposobiony bramkarz krakowski wspaniale broni, popisując się świetnemi paradami.

W drugiej tercji gra jest bardziej wyrównana, przyczem Wiedeńczycy więcej atakują. Gracze Cracovii jednak zawsze na czas zajmują pozycje, nie dopuszczając do zdobycia bramki przeciwnika. Wybija się tu szczególnie dobrze *kryjący drugi atak Cracovii i bramkarz Maciejko*. Tercja ta mija bez bramki.

W pierwszej minucie ostatniej tercji *Wołkowski przebija się przez całą drużynę wiedeńską, jednakowoż Weiss broni jego strzał*. Wiedeńczycy w tym okresie atakują w czwórkę jednakowoż bezskutecznie, dzięki znakomitej postawie obrony i bramkarza Cracovii. Po zmianie stron z podania Wołkowskiego *Marchewczyk strzela zbliska trzecią i ostatnią bramkę dla swoich barw*. Entuzjazm na trybunach jest *nieopisany*.

Sędziował dobrze p. *Sachs*.

Charakterystyka drużyn

Krynica, 6 stycznia. (tel.) Na podstawie wszystkich meczów rozegranych w tegorocznym turnieju hokejowym o mistrzostwo Krynicy, przyznać należy pierwszeństwo drużynie *Cracovii*. Jest to przedewszystkiem zasługą *pierwszego ataku* tej drużyny, który z pośród wszystkich innych ataków, uczestniczących w turnieju drużyn, stanowi klasę dla siebie.

Sami Wiedeńczycy przyznają, że takiego ataku nie posiada

żadna drużyna wiedeńska.

Gra całej tej linji zależy w wybitnym stopniu od gry *środkowego Wołkowskiego*. Jeśli ten zechce grać zespołowo, wówczas ma on znakomitych partnerów w *Kowalskim i Marchewczyku*, znakomitym strzelcu, a rezultaty ich współpracy nigdy nie dają na siebie długo czekać. Linja ta staje się groźną dla każdego przeciwnika i jest bezkonkurencyjna w Polsce.

Oprócz tej pierwszej trójki wybija się na pierwszy plan znakomicie wyrabiający się bramkarz *Maciejko*, oraz *Michalik*, środkowy drugiego ataku. Forma obrony jest *nierówna*. W dwóch meczach spisała się świetnie, zaś na meczu z Ogniskiem *zawiodła*.

Druga zkolei drużyna —

to *Wiener E. V.*, który na turnieju grał zaledwo tylko dwa mecze, przyczem zremisował z mistrzem Polski, A. Z. S. i przegrał z *Cracovią*. U Wiedeńczyków na pierwszy plan wybijają się: *Demmer Dietrichstein, Kirchberger i Weiss*. Wiener E. V. naogół wypadł *słabiej*, niż w latach poprzednich. Obok starych rutyniarzy, grają dziś młodsi gracze, którzy nie posiadają jeszcze odpowiedniego doświadczenia turniejowego, przecz co cała drużyna nie jest odpowiednio wyrównana.

Na trzeciem miejscu należy postawić

drużynę Czarnych,

...a posiada *najlepszą obronę* z pośród wszystkich uczestniczących w turnieju drużyn. Naogół cała drużyna jest *wyrównana*, posiadając równorzędne dwa ataki, o zupełnie równych indywidualnościach, nie wyrastających jednak ponad dobry przeciętny poziom. Gracze ci nie posiadają ani tej lotności, co atak Cracovii, ani też jego techniki i dyspozycji strzałowej. Ze względu jednak na zupełnie wyrównane siły, drużyna Czarnych przedstawia *bardzo poważnego przeciwnika*.

Wypada ona bezwzględnie lepiej, niż drużyna mistrza Polski, AZS'u, u którego zaznaczył się jednak *brak Stogowskiego*. Na pierwszy plan w drużynie poznańskiej wybili się lewoskrzydłowy *Zieliński*, oraz *Ludwiczak* w obronie. Bramkarz *Muszyński*, broniący starym stylem, był jednak dość skuteczny. Oprócz tych graczy wystąpili gracze młodsi, dużo słabsi od wymienionych.

* * *

Drużynie Czarnych niewiele ustępuje *Ognisko* wileńskie. I w tej drużynie widzi się zupełnie *wyrównaną klasę* wszystkich graczy. Zespół Ogniska, ze względu na niewliczenie tej drużyny do mistrzowskiej klasy Polski, grał każdy mecz z *największym nakładem sił i ambicji*, aby wykazać, że słusznie należy mu się miejsce w elicie ho-

kejowej Polski. Drużyna ta składa się z graczy rutynowanych o dobrej postawie fizycznej, dobrej kondycji i dobrym strzale.

* * *

Na dalszem miejscu postawić należy dopiero *Krynickie T. H.* Jest to drużyna odznaczająca się u wszystkich graczy przedewszystkiem *dobrą jazdą*. Jeśli idzie o indywidualność, to posiada ono najlepsze siły w *Piechocie i Burdzie*. Pozostali gracze wykazują dość dobry poziom, lecz czasem nadużywają gry ostrej.

Ostatnią drużyną w turnieju, to nowy zespół *Warszawianki*. Graczom tej drużyny brak jeszcze umiejętnej jazdy. Najlepszymi wśród nich są *Burda I, Przedpelski i Metternich*.

Jeśli idzie o sklasyfikowanie poszczególnych graczy, to na pierwszem miejscu postawić należy *Marchewczyka*, znajdującego się obecnie w znakomitej formie, zarówno pod względem dyspozycji strzałowej, jak również jazdy i kondycji fizycznej. *Wołkowski*, gdyby zechciał grać zawsze zespołowo, mógłby być znakomitym w środku ataku. Niestety, nie zawsze trzyma się tej zasady.

* * *

DECYZJA ZARZĄDU PZHL W SPRAWIE WYJAZDU DO DAVOS NA MISTRZOSTWA ŚWIATA zapadnie ostatecznie w dniu 7 stycznia na specjalnem posiedzeniu.

MECZE HOKEJOWE O MISTRZOSTWO POLSKI: AZS Poznań—Legja, Pogoń—Cracovia, Lechja—KTH i Warszawianka—Czarni przełożone zostały na 13 bm.

Druga tercja jest już **więcej wyrównana.** Drużyna Sokoła robi kilka wypadów, z których jeden z 12-ej minucie przynosi Sokołowi bramkę strzeloną przez Lewandowskiego. Sokół prowadzi 1:0.

Trzecia tercja to walka o punkty. **Gra przybiera na ostrości.** W trzeciej minucie **udaje się Labenzowi z podania Świątkowskiego strzelić wyrównującą bramkę.** Odtąd obie drużyny starają się o zwycięstwo dla swych barw. W 5 mi.n Polonja uzyskuje prowadzenie przez **Świątkowskiego.** Teraz Sokół stara się wyrównać za wszelką cenę, co mu się też udaje w 11-ej min. ze strzału **Lewandowskiego.**

Sędziował p. Pełzański z Bydgoszczy. Zainteresowanie zawodami stosunkowo duże.

Z torów hokejowych.

Warszawa, 4 stycznia. W piątek wieczorem rozegrany został towarzyski mecz hokejowy między **Legją a ŻASS.** Mecz wygrała **Legja z łatwością w stosunku 13:0** (4:0, 5:0, 4:0).

Warszawa, 6 stycznia (tel.). Pierwszy mecz hokejowy o mistrz. kl. A. okręgu warszawskiego **AZS.—Skra 3:2** (0:1, 1:1, 2:0). W pierwszych dwóch tercjach drużyna Skry była zespołem zupełnie równorzędnym, ataki jej były nawet niebezpieczniejsze, dopiero w trzeciej tercji bardziej rutynowany AZS. okazał się drużyną lepszą. Zaznaczyć należy, że jedna bramka dla AZS.-u padła z „samobójczego" strzału obrońcy Skry, a pozostałe dwie zdobył Dolecek. Bramki dla Skry zdobyli Smosarski i Borkowski. Sędziował p. Czaplicki.

W meczu o mistrzostwo kl. B. **Sparta** pokonała **Gwiazdę 4:1, zaś Makkabi—Iskra 0:0.**

* * *

Legja miała zmierzyć się w spotkaniu towarzyskiem z Polonją, ale drużyna Polonji nie stawiła się na lód. Wobec powyższego odbył się jedynie trening dwóch zespołów Legji. W sobotę zaś **Legja pokonała** w meczu towarzyskim zespół **ŻASS.-u 13:0** (4:0, 5:0, 4:0).

Łódź, 6 stycznia (tel.). **Strzelecki K. S. Union Touring 2:1** (1:0, 1:1, 0:0). Mecz ten o mistrzostwo kl. A, okręgu łódzkiego, zakończył się nieoczekiwanem zwycięstwem S. K. S. — Zespół zwycięski wykazał znaczną poprawę formy, był szybszy, natomiast **Unoin Touring grał b. słabo.** Bramki dla S. K. S. zdobył Maciaszek i Miksza, dla pokonanych Breur. Sędziował p. Dreger.

Łódź, 6 stycznia (tel.). **ŻAAS.** (Warszawa)—**Triumf** (Łódź) **3:0** (1:0, 1:0, 1:0). Zasłużone zwycięstwo gości warszawskich, którzy pod każdym względem byli **lepszym zespołem.** Od większej porażki uchronił Łodzian bramkarz Harry, który obronił wiele ostrych strzałów. Goście zdobywają w każdej tercji po jednej bramce przez Siemiatyckiego, Fürstberga i Goldmanna. Sędziował p. Lange.

Toruń, 6 stycznia (tel.). Pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy **ŁKS.** (Łódź)—**TKS. Strzelec zakończył się zwycięstwem drużyny toruńskiej 2:1.** Dla Toruńczyków obie bramki w pierwszej i w ostatniej tercji strzelił Nagel, dla gości w ostatniej minucie przed zakończeniem gry Król. Sędzoiwali pp. Gancarzewicz i Stogowski. Publiczności około 2.000. Warunki lodowe i atmosferyczne dobre.

Lwów, 6 stycznia (tel.). We Lwowie rozegrano w niedzielę wieczorem mecz hokejowy między **Lechją a AZS.,** który zakończył się **zwycięstwem Lechji 6:1** (0:1, 4:0, 2:0). Bramki dla Lechji strzelili Sokołowski, Kaniński (po 2), Stróż i Pierczak, dla AZS Jasiński. Sędziował p. Ranysz.

Katowice, 6 stycznia (tel.). Mecz hokejowy **Śląski Klub Hokejowy—Pogoń** został odwołany dla braku lodu.

Stanisławów, 6 stycznia (tel.). Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego, ruchliwy klub Strzelec „Raz Dwa Trzy" rozegrał spotkanie z drużyną **Strzelca** z Rypnego. Zawody, którym towarzyszyło duże zainteresowanie publiczności (mimo silnego mrozu i ostrego wiatru, trybuny były pełne), zakończyły się **wynikiem remisowym 2:2** (1:2, 1:0, 0:0).

W pierwszej tercji zaznacza się przewaga gości, którzy przez niezrównanego **Rozlachowskiego** zdobywają pierwszą bramkę, a następnie z jego inicjatywy przez **Janeczkę** kolejną drugą. Wynik pierwszej tercji ustala **Majewski,** zdobywając dla gospodarzy cenny punkt. Po przerwie goście odczuwają **brak Rozlachowskiego,** który doznawszy odmrożenia ucha, **opuszcza tor.** Wyraźną przewagę mają teraz miejscowi, nie umieją jednak jej wykorzystać, wskuteż zbyt małej ilości bezpośrednich strzałów na bramkę. Wynik dnia ustala **Scheiner,** zdobywając drugą bramkę dla „Raz Dwa Trzy".

W trzeciej tercji walka wyrównana z nieznaczną przewagą „Raz Dwa Trzy". Zawody prowadził p. Malerski ze Stanisławowa.

Worochta, 6 stycznia (tel.). Wśród bardzo korzystnych warunków atmosferycznych i terenowych, nastąpiło tu **oficjalne otwarcie zimowego sezonu sportowego,** rozegrano na oczach licznej publiczności, przebywającej w Worochcie jeszcze od świąt Bożego Narodzenia, wzgl. Nowego Roku zawody hokejowe między drużynami **Strzelec „Raz Dwa Trzy"** (Stanisławów) a **Strzelec** (Lwów). Zawody te przyniosły zasłużone **zwycięstwo drużynie stanisławowskiej w stosunku 3:2** (2:1, 0:1, 1:0). Zawody toczyły się przy **wyraźnej przewadze** drużyny stanisławowskiej. Szereg niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych dla Lwowian wyjaśnił ich **niezawodny** bramkarz, któremu drużyna zawdzięcza tak **niską cyfrowo** klęskę. Lwowianie okazali się naogół drużyną **słabą.** Bramki dla zwycięzców strzelili **Siemianow, Nitka i Majewski,** dla Lwowian **Panas** (2). W drużynie zwycięzców wyróżnili się obrońcy i bramkarz **Bętkowski.**

Worochta, 6 stycznia (tel.). Zawody towarzyskie **Strzelec** (Lwów)—**49 p. p.** (Kołomyja) **1:2** (0:0, 1:1, 0:1). Zawody toczyły się przy wyraźnej przewadze wojskowych. Sędzia odgwizdał kilkadziesiąt „spalonych" dla zwycięzców. Jedyną bramkę dla Lwowian zdobył **Buzdygan.** — Sędzia p. Naróg ze Stanisławowa.

Zwycięstwo Pogoni w Czerniowcach

Czerniowce, 6 stycznia (tel.). **Pogoń—Dragoszwoda 3:1** (1:1, 2:0, 0:0). Zawody rozegrano wśród bardzo ciężkich warunków przy **17-stopniowym mrozie.** Bramki dla zwycięzców strzelili Weissberg, Kuchar i Sabiński. Najlepszymi w Pogoni byli Wańczycki, Weissberg i Kuchar w obronie. Dragoszwoda jest **mistrzem Bukowiny.**

W poniedziałek Pogoń gra z teamem Czerniowiec.

O mistrzostwo Pomorza.

Bydgoszcz, 6 stycznia (tel.). **Sokół** (Grudziądz)—**Polonia** (Bydgoszcz) **2:2** (0:0, 1:0, 1:2). Zawody te stały na średnim poziomie. Gra prowadzona była w tempie dość ostrem, miejscami nawet ostro ze strony Sokoła, który swe braki techniczne chciał nadrobić siłą. Naogół spodziewano się zwycięstwa Polonji, niestety zawiódł tutaj atak, który nie wykorzystał kilku murowanych pozycyj. W drużynie Sokoła wyróżnił się **Dolek i Lewandowski, zdobywca obu bramek.** Reszta drużyny przeciętna.

W drużynie Polonji, która wystąpiła bez Orlewicza i Schreibera, na wyróżnienie zasługuje doskonały dzisiaj Labenz w obronie i Świątkowski w ataku, który jednak wskutek obstawiania go stałego przez graczy Sokoła, nie mógł wykazać swej pełnej wartości cyfrowo. Zawiódł Rajewski.

Pierwsza tercja upływa pod znakiem przewagi Polonji, nieuwidocznionej jednak cyfrowo.

Kresy tarnopolskie walczą z Hasmonea lwowską o wejście do klasy „A".

Lwów, 6 stycznia (Tel). Toczące się już w drugim sezonie z rzędu hokejowe mistrzostwa kl. B okręgu lwowskiego za rok 1934 zostały w sobotę ostatecznie zakończone. Do finału, rozegranego w Lwowie, stanęła drużyna przemyska *Czuwaj i Kresy* z Tarnopola. Ogólnie liczono, że Czuwaj będzie stanowić dla Kresów równorzędnego przeciwnika.

W rzeczywistości stało się inaczej. Przemyślanie kombinowali wprawdzie nieźle, nie umieli jednak wykończać swych akcyj, nadto zawodzili w celności strzałów, a ponadto mieli bardzo słabego bramkarza.

Drużyna tarnopolska dysponowała dobrze strzałowo usposobionym napadem, a że równocześnie bramkarz jej *Zborowski* kilkakrotnie z powodzeniem interwenjował w trudnych sytuacjach, *wygrała też 4:0 (1:0, 2:0, 1:0).*

Strzelcami zwycięskich bramek byli dwaj najlepsi gracze drużyny tarnopolskiej *Asenko i Bałaj.* Sędziował p. *Sokołowski.*

Na skutek tego zwycięstwa *drużyna Kresów zakwalifikowała się do eliminacji o miejsce w klasie A z lwowską Hasmoneą.*

Pierwsze spotkanie odbędzie się 13 stycznia w Tarnopolu, rewanżowe 16 stycznia we Lwowie, ewentualne trzecie spotkanie odbędzie się na torze neutralnych w Chodorowie.

O mistrzostwo hokejowe Szwajcarji

Zurych, 6 stycznia (Tel). W turnieju hokejowym o mistrzostwo Szwajcarji *EHC Davos zwyciężył EHC Arosa 9:0 (4:0, 2:0, 3:0),* oraz *Zurych S. C.—Grashoppers 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).*

* * *

W spotkaniach towarzyskich drużyna uniwersytetu *Oxford pokonała reprezentację Zurychu 1:0,* zaś w St. Moritz *Uniwersytet Cambridge* pokonał miejscową drużynę *E. H. C. 4:3 (3:0, 0:2, 1:0).*

Wiener E. V. wygrywa dwa mecze we Lwowie.

Lwów, 5 stycznia.

Wiener Eislauf Verein, po przegranej w Krakowie, wyjechał do Lwowa, gdzie rozegrał dwa spotkania z *Reprezentacją Lwowa* i *Czarnymi.* Dwie porażki w Krakowie skłoniły Wiedeńczyków na wezwanie „na pomoc" doskonałego gracza *Kirchbergera,* który przybył do Lwowa i grał z Demmerem w ataku przeciw Czarnym, natomiast w obronie pozostał Dietrichstein i Korda.

Wiener E. V. — Lwów 4:2 (2:0, 2:1, 0:1).

Główną przyczyną przegranej Lwowa był *absolutny brak zgrania* poszczególnych graczy ze sobą. Pozatem reprezentacja wystąpiła osłabiona brakiem *Sokołowskiego I* oraz *Zimmera, Sabiński* zaś zszedł z lodu po 15 minutach. Gra obrony i bramkarza *również nie stała na należytym poziomie,* wskutek czego W. E. V. odniósł *zupełnie zasłużone zwycięstwo.* Lwowianie poprawiali się z każdą chwilą, a w trzeciej tercji byli najgroźniejsi, tworząc zespół zupełnie równorzędny Wiedeńczykom.

U Wiedeńczyków wyróżnił się bramkarz. Atak Wiednia doskonale jeździ, czemu należy przypisać szybkość ich ataków. Górowali też oni nad Lwowem taktyką. Z poszczególnych graczy zasługuje na szczególne wyróżnienie *Lemiszko,* poza nim dobrzy byli *Jasiński* i *Stupnicki* oraz okresami *Jasiński II.*

Pierwsza tercja upływa na dość nieciekawej grze. Dwie bramki, strzelone przez *Demmera* i *Tschammera,* były łatwe do obrony. W drugiej tercji gra jest już ciekawsza, a tempo żywsze. Skuteczniejsi są Wiedeńczycy, którzy strzelają dwie bramki przez *Spielera* i *Demmera.* Lwów odpowiada bramką, strzeloną przez *Jasińskiego.*

W trzeciej tercji Lwów jest drużyną częściej atakującą, a na parę minut przed końcem Lwów strzela bramkę przez *Lemiszkę.* Sędziował p. *Sachs.* Widzów około 2.000 osób.

Wiener E. V. — Czarni 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

Drugi mecz stał na nieco wyższym poziomie. Wiedeńczycy, wzmocnieni *Kirchbergerem,* byli groźniejsi, lecz i Czarni stanowili lepszy zespół, niż reprezentacja Lwowa. W drugiej tercji gra zaostrzyła się, wskutek czego poziom gry obniżył się. W tym okresie gry W. E. V. uzyskuje jedną bramkę ze strzału *Kirchbergera.* W trzeciej tercji gra jest *wręcz brutalna,* czego następstwem są liczne wykluczenia i kontuzje. Pod koniec W. E. V. gra *wybitnie defensywnie,* dążąc do utrzymania wyniku. Sędziowali pp. *Kuchar* i *Sachs.* Widzów około 2.000 osób.

WIEŚCI Z ZAGRANICY.

St. Moritz, 6 stycznia (Tel). W ramach turnieju tenisowego zimowego na kortach krytych rozegrano w niedzielę dalsze spotkania, które przynoisły zawodnikom niemieckim dalsze zwycięstwa.

W grze pojedyńczej *Henckel II* (Niemcy) pokonał Włocha *Martinelli* 6:3, 6:4, a ten sam gracz w grze podwójnej wraz z *Crammem* zwyciężył *parę włoską Azli—Montero* 6:2, 6:1. W grze pojedyńczeej zwyciężył nadto Włoch *Quintavallo* nad Austrjakiem Artensem 3.6, 6:4, 6:3

Kolonja, 6 stycznia (Tel). W niedzielę odbył się tu międzypaństwowy mecz kolarski *Niemcy—Holandja,* zakończony zwycięstwem zespołu *kolarzy niemieckich w stosunku 84:61.* Na czoło zwycięskiej ekipy wybił się mistrz Albert *Richter,* który w konkurencji sprinterów uzyskał *najlepszy czas 9.8 sek.,* ustalając nowy rekord toru

Sukces Karliczka w Berlinie.

Berlin, 6 stycznia (Tel). Mecz pływacki, rozegrany między reprezentacją *Uniwersytetu Berlińskiego* a reprezentacją *miasta Bonn* zakończył isę *zwycięstwem Uniwersytetu Berlińskiego 28:26 pkt.*

Barw Uniwersytetu Berlińskiego bronił m. in. mistrz Polski *Karliczek, który wygrał 100 m na wznak w czasie 1:16.3 min.*

Nieszczęśliwy wypadek francuskiej pływaczki

Paryż, 6 stycznia (Tel). Słynna mistrzyni Francji w pływaniu *Iwona Godart,* uległa nieszczęśliwemu wypadkowi w jednym z zimowych uzdrowisk francuskich. Godart upadła tak nieszczęśliwie, że złamała żebro, przyczem *część żebra przebiła płuca.* Pływaczka została przewieziona do szpitala w Paryżu. Stan jej jest bardzo poważny.

Międzynarodowe zawody kolarskie

Paryż, 6 stycznia (Tel). W niedzielę rozpoczęły się w Paryżu międzynarodowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo zimowe sztajerów. Przedbiegi eliminacyjne dały następujące wyniki: I przedbieg jednogodzinowy: 1) Manero (Fr) 67.759 km, 2) Ronsee (Belgja) o 30 m w tyle, 3) Paillard (Fr) o 40 m w tyle. II przedbieg: 1) Graser (Fr) 66.850 km, 2) Gł Wamst (Fr) o 20 m w tyle, 3) Moeller (Niemcy) o 200 m w tyle.

W PEŁNI SEZONU HOKEJOWEGO.

TURNIEJ O PUHAR SPENGLERA W DAVOS. — OBECNA SYTUACJA W HOKEJU EUROPEJSKIM.

Tradycyjnym już zwyczajem odbył się w Davos w okresie poświątecznym, t. j. od 27—31 grudnia, *międzynarodowy turniej hokejowy o puhar Spenglera,* rozegrany po raz już dwunasty. Do turnieju zgłosiło się sześć drużyn, a mianowicie: 1) Oxford Univesity, 2) Cambridge Univesity, 3) Münchner E. V., 4) Grasshoppers H. C. Zürich, 5) Diavoli Rosso-Neri Milano i 6) E. H. C. Davos.

W finale niespodziewanie znalazła się drużyna włoska *„Czerwonych djabłów"* z Medjolanu, która zajęła pierwsze miejsce drugie wywalczyła sobie drużyna Oxford University. Miejscem trzeciem zadowoliła się drużyna *Grasshoppers H. C. Zürich,* gospodarze — E. H. C. Davos, znaleźli się na miejscu czwartem. W turnieju zwracały uwagę wysokocyfrowe zwycięstwa pewnych drużyn nad słabszemi przeciwnikami.

Tym razem *turniej nie stał na wysokim poziomie.* — Dał się odczuwać wybitnie brak takich pierwszorzędnych zespołów, jak L. T. C. Praha, W. E. V. Wiedeń i B. S. C. Berlin, które to zespoły zawsze były okrasą całego turnieju. Pierwsze miejsce nieznanej naogół drużyny włoskiej „Diavoli Rosso-Neri Milano" będzie zrozumiałe wtedy, gdy nadmienimy, że w drużynie ich grał *Kanadyjczyk Grant* oraz sławni *bracia Ball z B. S. C. Berlin,* którym w barwach klubowych wolno występować. Drużyna monachijska okazała się zespołem najsłabszym.

Na tle wejścia do finału powstał *zatarg* między „Czerwonymi djabłami" a „E. H. C. Davos", który wreszcie został w ten sposób załatwiony, że gospodarze wspaniałomyślnie zrezygnowali z udziału w finale na korzyść Włochów.

Włosi grali przez cały czas turnieju *brutalnie i nie fair,* pozostawiając po sobie na licznej międzynarodowej publice, zapełniającej piękny stadjon lodowy, *bardzo przykre wrażenie.* Oxfordzka drużyna akademików stała o włos od zwycięstwa w turnieju. W razie zwycięstwa zdobyłaby definitywnie na własność cenny puhar Spenglera.

Z. B.

W przededniu mistrzostw świata.

Sytuacja w hokeju międzynarodowym wyjaśniła się już gruntownie. — Jeśli kiedykolwiek Europejczycy mogli marzyć o wyrwaniu supremacji z rąk krajów zamorskich, to w tym roku muszą pożegnać się z nadziejami na jakikolwiek sukces.

Kanadyjczycy znowu wydelegowali do Europy na mistrzostwa *jedną drużynę,* nie reprezentację kraju, ale jedną z wielu dobrych drużyn, których Kanada posiada przecież dziesiątki — i drużyna ta grzmoci wszystkie drużyny europejskie, jak chce. Jedynie drużyny angielskie, w szeregach których grają gracze kanadyjscy, emigranci z Kanady, mogły stawić czoła „Monarchom" z Winnipegu. Poza niemi także LTC Praga osiągnął najlepszy rezultat, a mianowicie remis, po to tylko, aby w drugim dniu, jako reprezentacja Czechosłowacji, *przegrać 0:7.* Inne narody nie istnieją dla Kanadyjczyków. W Niemczech wyniki powtarzały się jako 7:0, 7:1, 9:0 i t. p. Te wyniki świadczą znakomicie o różnicy, jaka dzieli hokej europejski ciągle jeszcze od hokeju kanadyjskiego.

To też tegoroczne mistrzostwa świata, których terenem będzie Davos, niewątpliwie przyniosą ponownie *tytuł mistrza świata Kanadzie,* Europa walczyć będzie tylko o tytuł mistrza Europy i drugie miejsce w turnieju. Sytuacja o tyle jest łatwiejsza, że Stany Zjednoczone, chcąc należycie przygotować się do mistrzostw olimpijskich, w roku bieżącym do *Davos nie przybędą.*

Kto zostanie mistrzem Europy?

Przypomnieć należy sobie przebieg mistrzostw zeszłorocznych, rozegranych w Medjolanie. Wówczas uczestników podzielono na trzy grupy, których zwycięzcy wchodzili do finału, ponadto jako czwartego finalistę dopuszczono zwycięzcę meczu eliminacyjnego, rozegranego między wicemistrzami grup, w których grała Kanada wzgl. USA. — W ten sposób do finału doszły: *Kanada, USA* i *Szwajcarja* oraz *Niemcy* (po zwycięstwie nad Czechosłowacją 1:0). W finale *USA* pokonały Niemców 3:0, *Kanada* Szwajcarcję 2:1 (Szwajcarzy prowadzili 1:0), *Kanada* pobiła USA 2:1, a *Niemcy* Szwajcarję również 2:1. W ten sposób *mistrzem świata została Kanada, a mistrzem Europy Niemcy.*

Sytuacja obecnie zmieniła się *grubo na gorsze.* Stwierdzić można, że klasa hokeju europejskiego *obniżyła się dość poważnie.* O właściwym obrazie hokeju w Europie nie można przecież sądzić z wyników, uzyskiwanych przez drużyny angielskie wzgl. francuskie, w których *przeważnie grają gracze kanadyjscy,* sprowadzeni za drogie pieniądze. „Właściwa" Europa ciągle jeszcze nie może uzyskać równej z Kanadą klasy.

Prawdopodobnie przyczyną tego są jedynie *coraz cięższe warunki gospodarcze,* w jakich obecnie się znajdujemy. Wiele państw *nie może zdobyć się na wybudowanie sztucznego toru lodowego,* który jest koniecznym warunkiem do rozwoju hokeju. Nawet posiadanie jednego toru sztucznego nie jest jeszcze wystarczającem do podniesienia klasy hokeistów, gdyż brak wówczas większej rywalizacji i jedna drużyna opanowuje zupełnie teren.

Wiele światła na stosunki panujące obecnie w hokeju europejskim rzucają *rozgrywki o Puhar Europy.* — Turniej ten wprowadził znaczne ożywienie do międzynarodowego ruchu hokejowego i pozwolił drużynom europejskim na porównanie poziomu jeszcze przed mistrzostwami świata. W zasadzie do turnieju tego zostały dopuszczone te państwa, które posiadają sztuczne tory lodowe. Ze względu właśnie na brak sztucznego toru w stolicy *nie dopuszczono do rozgrywek tych Polski,* które zresztą i tak odegrałyby prawdopodobnie mniejszą rolę.

Tak więc w rozgrywkach znalazły się *cztery drużyny angielskie:* Wembley Lions, Streatham, Richmond Hawks i Wembley Canadiana, *dwie drużyny francuskie:* Francais Volants i Stade Francais, *dwie niemieckie:* B. S. C. i S. C. Riessersee, jedna *włoska:* H. C. Milano i jedna *czeska:* LTC Praga. — Kluby powyższe podzielono na dwie grupy, lecz przebieg rozgrywek udowodnił, że *podział ten nie był szczęśliwie przeprowadzony.* — Druga bowiem grupa, w której znalazły się: Francais Volants, Richmond Hawks, LTC Praga, Wembley Canadians i BSC jest *bezwzględnie silniejsza od grupy pierwszej,* w której grają pozostałe kluby. W grupie pierwszej najsilniejszym klubem okazała się drużyna *Wembley Lions,* tuż za nią jest druga drużyna angielska *Streatham.* Najsłabszą tu jest niewątpliwie drużyna włoska *H. C. Milano,* która w 7 grach uzyskała zaledwie 1 punkt. — Bardzo zacięte walki o prowadzenie toczą się natomiast w grupie drugiej, w której o pierwsze miejsce kompetują *Francais Volants* i *Richmond Hawks.* Niewątpliwie pewien głos w dyskusji będzie miał również i *LTC,* który dotychczas rozegrał dość niewiele meczów, a znajduje się na trzeciem miejscu. Niezwykle słabo natomiast wypada w tych rozgrywkach *hokej niemiecki.* — Zarówno S. C. Riessersee w grupie pierwszej, jak Berliner S. C. w grupie drugiej *nie odgrywają poważniejszej roli* i jak dotąd są jedynie dostarczycielami punktów i bramek innym drużynom. Fakt ten jest wielką niespodzianką, gdyż po mistrzach Europy spodziewano się lepszych wyników.

Tak więc mistrzostwa Europy zastają nas w dość niewyraźnej sytuacji, poza oczywiście pierwszem miejscem Kanady, które nie ulega najmniejszej wątpliwości. Dużo jeszcze zapewne czasu upłynie, zanim gracze kanadyjscy, „importowani" do Europy, nauczą na tyle grać w hokeja drużyny europejskie, aby te mogły poważniej zagrozić mistrzom świata.

Prawdopodobnem jest, że w turnieju nie odegrają takiej roli, jak w r. ub. Niemcy, które przechodzą wyraźny kryzys. Natomiast pewną jest *dobra lokata drużyny francuskiej i angielskiej.* Wielką niewiadomą jest *Holandja,* która po raz pierwszy zapowiedziała swój udział w mistrzostwach Europy. Austrja wskutek ciężkich warunków ekonomicznych nie reprezentuje tego poziomu co dawniej, pewnej roli nie można odmówić *Czechosłowacji* i *Włochom* oraz *Szwajcarji,* która jako gospodarz zawodów będzie miała dużo do powiedzenia.

Nasuwa się pytanie, jak w tegorocznych mistrzostwach mógłby wypaść *udział Polski.* — Jak wiadomo, Polska zasadniczo *została zgłoszona do turnieju,* lecz powzięcie decyzji było rzeczą trudniejszą wobec braku podstaw finansowych. Bądź co bądź sezon tegoroczny opóźnił się znacznie. Niewątpliwie jednak dysponujemy w chwili obecnej *drużyną o nieprzeciętnej wartości.* Czy jednak dotychczasowy trening wystarczy na groźnych potentatów hokeja, niewiadomo. Jedno jest jasnem, a mianowicie, że do Davos *polska drużyna powinna pojechać,* aby nie zerwać kontaktu z Zachodem, co mogłoby się poważnie zemścić w postaci dalszego obniżenia się poziomu.

Na prawo: angielska drużyna Wembley Canadians.

Na prawo: kanadyjska drużyna Winnipeg Monarchs.

Na prawo: angielska drużyna Streatham Londyn, w pośrodku mistrzyni Szwecji w łyżwiarstwie Vivian Hulten.

Powyżej: angielska drużyna Richmond Hawks. Poniżej na lewo: widok na stadjon lodowy w Davos podczas meczu o puhar Spenglera. Poniżej na prawo: fragment z meczu Ognisko — Legja w Warszawie.

Drugie cenne zwycięstwo Ruchu w Niemczech

Ruch — V. f. B. (Stuttgart) 5:4 (5:2).

Stuttgart, w styczniu.

Po dość szczęśliwem zwycięstwie w Monachjum nad *F. C. Bayern* odniósł Ruch tym razem *zasłużone*, choć w drugiej części meczu poważnie zagrożone zwycięstwo w Sztuttgarcie.

Warunki meczu były pod względem terenowym bardzo ciężkie, śliski i rozmokły grunt powodował bardzo *częste upadki graczy* i ich *kontuzje*, a zarazem przyczynił się do sporej porcji bramek, z których niejedna była do obronienia na suchem boiisku. Za wyjątkiem słabego okresu początkowego, Ruch gra następnie do pauzy *znakomicie*. Pierwsze dwie bramki zdobywają Niemcy przez prawego łącznika *Kocha*. W momencie, kiedy porażka Ruchu wydawała się być przesądzoną, *Ślązacy zdobywają się na niezwykły wysiłek* i w ciągu dwiedziestu kilku minut zdobywają *pięć bramek*, z których pierwszą zdobywa *Wilimowski*, drugą i trzecią *Wodarz*, czwartą i piątą znów *Wilimowski*.

Po pauzie Niemcy zmuszeni są zastąpić swego wybitnego środkowego napastnika *Rutza* rezerwowym, ale mimo to mają obecnie *więcej z gry od Ruchu*. Defensywa Ślązaków nie zawsze stoi na wysokości zadania, tylko *Dziwisz* i *Rurański* zasługują na słowa specjalnej pochwały. Bramkarz Ruchu *Kremer*, który zastąpił Tatusia przy stanie 0:2, popełnia te same błędy, co jego poprzednik, to też nie bez jego winy *Joch* i *Böckle* zdobywają po jednej bramce dla V. f. B. Stuttgart. Sędzia krzywdzi teraz swemi mylnemi decyzjami Ruch, ale nie jest w stanie przeszkodzić jego zwycięstwu.

Na wyróżnienie z Ruchu zasługują przedewszystkiem *Wodarz, Dziwisz, Peterek, Rurański* i *Wilimowski*. Publiczności z powodu deszczu niedużo, bo około *2.500 widzów*.

Wrażenie zwycięstw Ruchu w Niemczech

było *doskonałe*, czego dowodem najlepszym są *zaproszenia*, jakie wpłynęły ostatnio do mistrza Polski od klubów niemieckich, m. in. zaproszeni zostali piłkarze z Wielkich Hajduk przez *mistrza Rzeszy Schalke „04“* oraz *berlińską Minerwę*.

W kraju spotkały się też udale występy Ruchu

z niezwykle korzystną oceną,

jedynie śląski „Oberschlesische Kurier“, polemizując z lokalną prasą na temat opinji o zwycięstwach, odniesionych przez Ruch w Niemczech, przytoczył w skróceniu recenzje sportowych krajowych i niemieckich pism i powołując się na nie, pragnął udowodnić, że *Ruch nie przedstawia żadnej klasy, któraby mogła równać się z czołowym zespołem niemieckim*. Redaktor sportowy tego pisma powołuje się przytem m. in. również na cenzję z meczu Ruch—Bayern, zamieszczoną w naszem piśmie, w której była mowa o słabej i defensywnej grze Ruchu, wygrywającego ten mecz z dużą dozą szczęścia przy pomocy trenera *Wiesera*. Nie wchodząc w ocenę tych sprawozdań, co mogło upoważnić ten dziennik do wyciągnięcia podobnych wniosków, należy podkreślić, że „Der Oberschlessische Kurier“, pragnąc umniejszyć nietylko sukces sportowy Ruchu, ale także udowodnić jego niższość w porównaniu z nawet przeciętnemi zespołami piłkarskiemi w Niemczech, pomiją w sposób perfidny całkowicie głosy *polskiej prasy, jak i niemieckiej o drugim meczu Ruchu w Niemczech*, która zupełnie się zmieniła po zwycięstwie Ślązaków nad Sztuttgartem i wyrażała się w samych superlatywach. („Deutsche Sport Illustierte“ — Sztuttgart). Niezależnie od tego należy podkreślić, że informacje o przebiegu gry meczu Bayern—Ruch otrzymaliśmy drogą telefoniczną od jednej z agencyj niemieckich wprost z Monachjum. Nie można oczywiście winić dziennikarza niemieckiego o celowe przekręcanie faktu, ale wielkie podobieństwo twarzy Wiesera i Giemzy musiało spowodować jego odnośną omyłkę.

Ruch — Amatorski K. S. (Chorzów) 5:3 (2:2).

W. Hajduki, 6 stycznia (Tel). Po sukcesach odniesionych w Niemczech, Ruch zaraz po powrocie wystąpił w W. Hajdukach, celem rozegrania towarzyskich zawodów rewanżowych z AKS (Chorzów). Mimo zwycięstwa dość mizernego i ciężko wywalczonego nie można powstrzymać się od kilku uwag pod adresem zarządu Ruchu. Przecież po całotygodniowej podróży zagranicą i dwóch ciężkich meczach w Niemczech należało dać drużynie wypoczynek, a nie wystawiać jej w fatalnych warunkach atmosferycznych przeciw zespołowi, na zwyciężeniu którego nikomu nie zależało.

Gra, tocząca się na boisku pokrytem grubą warstwą śniegu a miejscami lodu, była *bezbarwna*. Drużyna Amatorskiego walczyła bardzo ambitnie, musiała jednak ulec większej rutynie i kondycji fizycznej mistrza Polski. Do stanu 3:3 AKS zdołał wciąż wyrównywać, lecz pod koniec zawodów *opadł zupełnie na siłach*.

W Ruchu zadowolili wszyscy z wyjątkiem *Peterka i Zorzyckiego*, którego w drugiej połowie zostąpiono *Nowakowskim*. Bramkami dla Ruchu podzielili się *Peterek* (3) i *Giemza* (2), dla gości *Frey* (2) i *Wostal*. Sędziował p. *Kałuża*. Widzów około 1.000.

* * *

Nowa Wieś, 6 stycznia (tel.). W niedzielę odbył się *jedyny* mecz piłkarski o *mistrzostwo Ligi śląskiej* między benjaminkiem Ligi śląskiej Wawel a Naprzodem z Lipin. Mecz ten *niespodziewanie wygrał Wawel w stosunku 4:3* (1:2), jakkolwiek po przerwie Naprzód prowadził już 3:1 i miał przyznane przez sędziego *dwa rzuty karne*, z których jeden przy stanie 2:1 dla Naprzodu Michalski fatalnie przestrzelił.

Gra sama była niezwykle ciekawa i stała na dość wysokim poziomie, przyczem była prowadzona niezwykle ambitnie przez obie strony. W szczególności w drugiej części meczu Wawel przechodzi do generalnej ofenzywy i nietylko, że wyrównuje, ale uzyskuje cenne zwycięstwo, które bądź co bądź jest dla Naprzodu bardzo przykre, o ile zważy się, iż Naprzód był finalistą o wejście do Ligi państwowej. Bramki strzelili: dla Wawelu Cyganek, Szendora (2) i Palka, dla Naprzodu Kaczmarek, Kania i Teuber. Sędziował p Brzezina. Publiczności około 2000 osób.

Ponadto w Rudzie odbył się mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy *Slavią i Stadjonem* z Chorzowa, zakończony zwycięstwem Slavji *4:3 (3:1)*.

Prócz tego odbyły się spotkania towarzyskie piłkarskie, które dały wyniki nast.: *Pocztowe PW Piotrowice 3:0* (3.0). a ligowy *KS Dąb—Iskra Siemianowice) 7:1 (3:1)* Zwycięzcy w bardzo dobrej formie.

Liga angielska i szkocka.

Londyn, 6 stycznia (tel.). W mistrzostwach piłkarskich Anglji dwa czołowe zespoły ligi I. utraciły w spotkaniach sobotnich swoje pierwsze punkty. **Sunderland** musiał się zadowolić w grze w Wolwerhampton Wanderers wynikiem remisowym 0:0, podczas gdy **Manchester City** odniósł w spotkaniu z Sheffield Wednesday klęskę w stosunku 0:1. Z drugiej strony dalsze punkty uzyskał **Arsenal z Liverpoolem,** którego pokonał 2:0, wobec czego kolejność tabeli ligowej przedstawia się następująco: **Sunderland** 32, Arsenal i Manchester City po 31, Sheffield Wednesday 30, Stoke City 29 pkt.

W lidze szkockiej prowadzi po sobotnich rozgrywkach drużyna **Glasgow Rangers,** mając 38 pkt., przed Celtic Glasgow i Hamilton Academicals, które mają po 36 pkt. Wyniki sobotnich spotkań były nast.:

W lidze I: Birmingham—Stoke City 0:0, Derby County—Aston Villa 1:1, Leeds United—Blackburn Rovers 5:1, Leicester City—Chelsea 1:0, Liverpool—Arsenal 0:2, Portsmouth—Grimsby Town 1:0, Preston Northend—Everton 2:2, Sheffield Wednesday—Machester City 1:0, Sunderland—Wolwerhampton Wanderers 0:0, Tottenham Hotspurs—Huddersfield Town 0:0, Westbromwich Albion—Middlesbrough 6:3.

Liga szkocka: Aberdeen—Hibernians 2:0, Albion Rovers—Ayr United 8:0, Clide—St. Mirren 5:2, Hamilton Academicals—Falkirk 1:2, Dunfermline Athletic—Hearts 1:0, Kilmarnock—Airdrieonians 0:0, Quens Park—Motherwell 1:1, Queen of the South—Partick Thistle 2:4, Glasgow Rangers—Dundee 3:1, Celtick Glasgow—St. Johnstone 0:1.

Sukces pięściarzy lwowskiej Hasmonei.

Hasmonea (Lwów) — Makkabi (Warszawa) 8:8.

Lwów, 6 stycznia. (tel.) W niedzielę odbył się we Lwowie mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Warszawy, *Makkabi* a lwowską *Hasmoneą*. Spotkanie miało charakter eliminajny do *drugiej Makkabiady*, która w czasie od 2—7 kwietnia odbędzie się w Palestynie.

Wynik spotkania 8:8 stanowi *niespodziankę*, ogólnie bowiem liczono się ze *zwycięstwem* pięściarzy warszawskich. Usprawiedliwieniem Makkabi jest brak *Rosenbluma* i *Borensteina*, tudzież niefortunna porażka *Pilnika* przez dyskwalifikację w spotkaniu z bardzo słabym zresztą Safierem. Z poszczególnych zawodników Makkabi najlepiej podobali się *Birenbaum*, *Neustadt*, *Stahl*, *Neuding*, z pięściarzy Hasmonei najlepsi *Schirak*, *Sprung* i *Strauss*.

Wyniki poszczególnych walk

są następujące:

W wadze muszej: *Birenbaum* (Makkabi) wygrywa z Liebermanem na punkty.

W wadze koguciej: *Schirak* (Hasmonea) zwycięża rezerwowego Krawieckiego na punkty.

W wadze piórkowej *Ackerman* (Hasmonea) wygrywa na punkty ze Spiegelmanem, który zasłużył na remis.

W wadze lekkiej *Neustadt* (Makkabi) wygrał po ciężkiej walce ze Sprungiem na punkty. Neustadt przeważał w pierwszych dwóch rundach, trzecia należała zdecydowanie do Lwowianina. Przyznanie zwycięstwa Neustadtowi wywołało burzę na widowni i protest ze strony Hasmonei, który jednak *nie został uwzględniony*.

W wadze półśredniej *Strauss* (Hasmonea), będąc w bardzo dobrej formie, zwyciężył Frodisa na punkty. *Strauss, jedyny z zawodników lwowskich, ma szanse na uzyskanie miejsca w reprezentacji na Makkabiadę.*

W wadze średniej *Pilnik* (Makkabi) już w pierwszej rundzie *uderza głową Safiera poniżej pasa, na skutek tego ten ostatni został wyliczony.* Po zbadaniu lekarskiem okazała się *niezdolność Safiera do walki na skutek niedozwolonego ciosu, w następstwie czego zwycięzcą został Safier przez dyskwalifikację Pilnika.*

W wadze półciężkiej walka *Stahla* (Makkabi) z *Fleichsfarbem* przez dwie rundy była prowadzona bez żywszego wysiłku, na skutek czego obaj zawodnicy *otrzymali upomnienie za unikanie walki*. Dopiero w trzeciej rundzie Stahl przeszedł do ataku i pewnie „wypunktował“ tchórzliwego przeciwnika.

W wadze ciężkiej *Neuding* (Makkabi) *wygrywa w. o.*

* * *

W walce towarzyskiej spotkał się *Neuding* z mistrzem Lwowa *Skwarkowskim* (Lechja). Lwowianin przez dwie rundy przeciwstawiał się skutecznie Neudingowi, w trzeciej jednak został zasypany gradem ciosów, w następstwie czego *przegrał wysoko na punkty*.

Spotkanie odbyło się w hali sportowej w południe, w obecności zgórą 2.000 widzów.

Gościna bokserów Pogoni na Wołyniu.

Równe, 6 stycznia (tel.). Dwa dni gościła w Równem drużyna bokserska Pogoni ze Lwowa, rozgrywając zawody z drużynami rówieńskiemi. W pierwszym dniu rozegrano zawody *Pogoń (Lwów) — Pogoń (Równe) z wynikiem 11:3.*

Poszczególne wyniki były następujące: W wadze muszej *Łysiak* (Lwów) wygrywa na punkty z Obchutem (Równe), w wadze koguciej *Fajt* (Lwów) remisuje z Jasielińskim (R), w wadze piórkowej *Wróbel* (L) wygrywa z Makowskim (R), w wadze lekkiej *Granówczak* (R) wygrywa z Hutnym (L), w wadze półśredniej *Biłyj* (L) *wygrywa wysoko na punkty z Maguszewiczem (R)*, w wadze średniej *Ziółkiewicz* (L) wygrywa z Kozubkiem (R), w wadze półciężkiej *Leoniak*, wicemistrz Polski wygrywa z Boberem na punkty.

W drugim dniu zawody rozegrano między *Hasmoneą* (Równe) a *Pogonią* (Lwów). *Wygrała Hasmonea w stosunku 8:4.*

Wyniki nast.: W wadze muszej *Brater* (Hasmonea) wygrywa *przez k. o. w pierwszem starciu z Kusiakiem* (Lwów), w wadze koguciej *Fajt* (L) remisuje z Wratnikiem (R). w wadze piórkowej *Woltkranz* (R) wygrywa z Wróblem (L), w wadze lekkiej *Hutny* (L) wygrywa przez *k. o. z Schönem* (R). w wadze średniej *Sapownikow* (R) wygrywa z Ziółkiewiczem (L), w wadze półciężkiej *Leoniak* (L) remisuje z Feldmanem (R).

Lwowianie technicznie górowali nad zawodnikami Równego.

Szkodnik sportowy unieszkodliwiony.

Lwów, 6 stycznia (tel.). LKS Pogoń opublikował niedawno w prasie parę oświadczeń skierowanych przeciwko poszczególnym członkom, względnie całemu zarządowi *Lwowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej*.

Pociągnięta do odpowiedzialności tłumaczyła się Pogoń, że enuncjacje te redagował *na własną rękę*, bez upoważnienia zarządu, *sekretarz klubu p. Jarosz*.

W związku z tem zarząd LOZPN pozbawił p. Jarosza na przebieg roku prawa piastowania jakichkolwiek funkcyj w zarządzie klubu.

——§o§——

JAKIMOWICZ, trener tenisowy, zamieszkały od szeregu lat w Londynie, nadesłał do Polsk. Związku Tenisowego ofertę z propozycją objęcia treningów w Polsce.

PETKIEWICZ rozpoczął swe występy w Adrii z kilkudniowem opóźnieniem, spowodowanem zatrzymaniem przesyłki z kostjumami na granicy i wystąpił poraz pierwszy 5 bm.

LWÓW ZGŁASZA WNIOSEK O ZAWIESZENIE MISTRZOSTW NA PRZECIĄG ROKU. Wbrew zaprzeczeniom zarząd LOZPN'u zgłosił wniosek na walnem zgromadzeniu, idący w kierunku zastanowienia rozgrywek o mistrzostwo na przeciąg jednego roku.

Niezwykły wyczyn motocyklisty

Melbourne, 6 stycznia (Tel). Rekordowego wyczynu dokonał australijski automobilista *Barcley*, który na motocyklu z przyczepką pokonał w 8 dniach *dystans około 10.000 km.* czyli *1.250 km dziennie*.

Trasa prowadziła z Melbourne przez Adelaide do Sidney i Varnambu i z powrotem. Barcley przez cały czas z wyjątkiem jednego dnia sam prowadził maszynę.

O puhar hokejowy Europy.

Londyn, 6 stycznia (Tel). W ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo Europy odbyły się w sobotę dwa spotkania. *LTC Praga uzyskał w Londynie zaszczytny wynik remisowy 1:1 w spotkaniu z Wembley Canadians.*

Paryż, 6 stycznia (Tel). Drużyna Stade Francaise spotkała się z zespołem angielskim *Streathem*, który *został pokonany w stosunku 4:3 (2:2, 1:1, 1:0).*

Dwie porażki czeskich bokserów w Polsce.

Skoda—Brno 10:4, Cuiavia—Brno 9:7.

Warszawa, 1 stycznia.

Drugi występ bokserskiej reprezentacji Berna w Polsce zakończył się, podobnie jak i w Łodzi, *wysoką porażką gości* W wielkiej sali „Coloseum“ drużyna Skody rozprawiła się z przeciwnikiem w stosunku 10:4 i to *w sposób zupełnie zdecydowany*.

Goście berneńscy zaprezentowali się *bardzo nieszczególnie*, a zmęczenie po niedzielnych zawodach w Łodzi odegrało też z pewnością dużą rolę. Reprezentacja Berna jest cieniem tej drużyny z przed kilku lat, którą pamiętamy z pięknych występów w Polsce. Czasy Skrivanków i Ostrużniaków są teraz b. odległe, a nawet jedyny ze starej gwardji, Kosina, czy Kopecek, nie mogli zachwycić.

Patrząc na zespół Berna widać doskonale, *jak duży kryzys przechodzić musi obecnie pięściarstwo czechosłowackie*. Przecież większość zawodników obecnej reprezentacji Moraw to reprezentanci narodowi Czechosłowackiej Republiki, a tymczasem poziom i technika pozostawiają tak wiele do życzenia, że nie trzeba się dziwić, iż tak w Łodzi, jak i w Warszawie, goście berneńscy zostali w takim wysokim stosunku odprawieni.

Najlepsze wrażenie z zespołu gości sprawili przedstawiciele wag cięższych, a głównie

Kopecek i Vlasak,

ale jeśli chodzi o ich technikę — to mamy naturalnie bardzo liczne zastrzeżenia. *Kosina* zawiódł wyraźnie, a *Schmidt* poza twardością niczem nie mógł się popisać.

Jeśli chodzi o Skodę, to wystąpiła ona po dłuższem przygotowaniu treningowem *w najsilniejszym swym składzie*, jedynie bez *Antczaka*. Widać było, że Skoda pragnęła odbudować z miejsca swą reputację, zepsutą przez przegrany mecz z Makkabi.

Udało się jej to niemal w zupełności, choć tak *Czortek*, jak *Bąkowski*, czy nawet częściowo Pisarski, dalecy są od swej nawyższej formy. Świetnie wypadł natomiast pierwszy, po rocznej niemal przerwie, występ *Seweryniaka*, który zabłysnął znów swą nieskazitelną techniką i świetnym systemem niszozenia sił bojowych przeciwnika.

Nokaut *Kozlowskiego* na Kralu był swego rodzaju „majstersztykiem“ kunsztu pięściarskiego i było może *najwartościowszym momentem meczu*. Dzielnie walczył *Pisarski* preciko wyższemu, cięższemu i silniejszemu od siebie *Havelce*. Mimo tych nieprzyjemnych handicapów, Pisarski bardzo sprytnie, dzięki lepszej szybkości punktował przeciwnwika z kością zręcznością i osiągnął cenne zwycięstwo.

Na plus *Bąkowskiego* zapisać należy fakt, że miał on do czynienia z niezwykle twardym i rutynowanym zawodnikiem a jednak, dzięki lepszej technice, zdołał osiągnąć przewagę punktową, choć może dosyć minimalną. Rezerwowy *Wrzosek* sprawił dobre wrażenie dzięki swej wytrwałości. Gdyby nie brak rutyny, mógłby on liczyć na wynik remisowy z reprezentantem Czechosłowacji.

Czortek, mimo zwycięstwa, nie mógł zachwycić, a co do *Garsteckiego* to skutkiem kompletnego braku techniki i decyzji oraz zbytniej powolności, stał naprzeciw twardego Kopecka zgóry na straconej pozycji.

Walka w wadze koguciej między *Moczką a Navratilem* nie doszła do skutku i została anulowana, ponieważ zawodnik Skody zachorował przed kilku dniami, a Navratil nie został dopuszczony przez lekarza.

Sędziowanie tym razem bez zarzutu. P. Pasturczak, jako sędzia ringowy, poprawny.

Na widowni obserwowaliśmy dosyć rzadki na warszawskie stosunki brak „kompletu“. Sala „Coloseum“ zapełniona była niewiele więcej jak w połowie, a powodem tego była katastrofalna klęska Berna w Łodzi, słone ceny biletów oraz... Sylwester. Organizacja meczu ze strony kierownictwa Skody wzorowa.

Mecz poprzedzony został krótkiemi przemówieniami i prezentacją zawodników.

Wyniki walk:

Waga musza: *Czortek* (S)—*Doleżal* (B). Obaj walczą początkowo dość chaotycznie i powolnie, przyczem lepszy technicznie Czortek nieznacznie przeważa. W trzeciej rundzie Czortek lokuje kilka prostych i wygrywa zasłużenie na punkty.

Waga kogucia — anulowana.

Waga piórkowa: *Kozłowski* (S)—*Kral* (B). Kozłowski z miejsca obejmuje inicjatywę. Już w pierwszej rundzie zwala Berneńczyka na deski. Kral usiłuje wstać, ale chwieje się na nogach i sam osuwa się po sznurach, zostając wyliczony. Wygrywa zatem *Kozłowski* już w pierwszej rundzie przez nokaut.

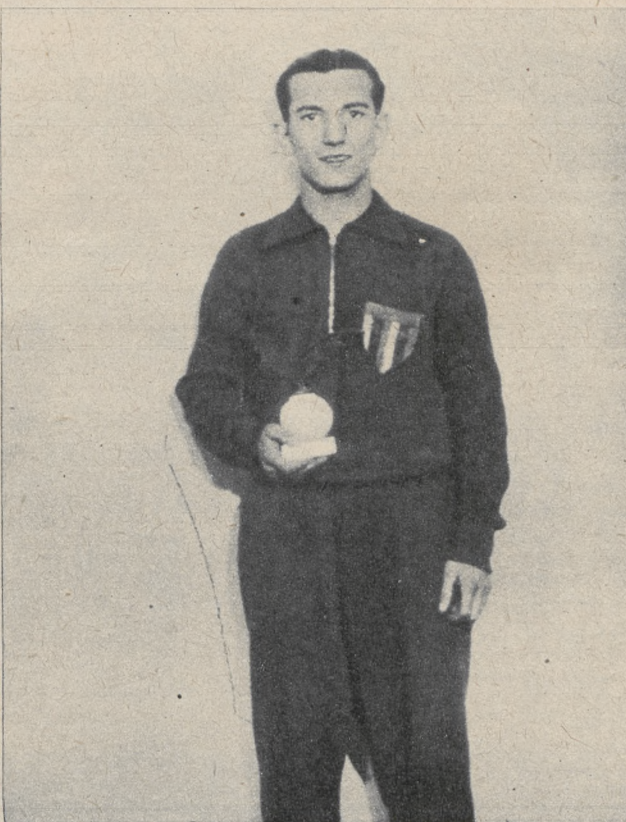
Waga lekka: *Bąkowski* (S)—*Kosina* (B). Bąkowski lepszy technicznie odpiera umiejętnie ataki przeciwnika i często punktuje. W drugiej rundzie obaj słabną, a w trzeciej ambitny Warszawianin nieznacznie góruje i wygrywa na punkty.

Waga półśrednia: *Seweryniak* (S)—*Schmidt* (B). Polak panuje przez wszystkie trzy rundy nad sytuacją, walcząc b. ostrożnie i kunsztownie punktuje Schmidta, wygrywając wysoko na punkty.

Waga średnia *Vlasak* (B)—*Woźniak* (S). Woźniak, wskutek małej rutyny i słabych uników, zwłaszcza w trzeciej rundzie, daje się „wypunktować“.

Waga półciężka: *Pisarski* (S)—*Havelka* (B). Było to najciekawsze spotkanie dnia. W pierwszej rundzie Pisarski zapewnia sobie lekką przewagę punktową. Druga runda wyrównana. Trzecia runda dostarcza najwięcej emocji. Obaj zwiększają tempo i w niezwykłej zaciętości wytrzymują do końca rundy, z której Polak wychcdzi obronną ręką. Wygrywa *Pisarski* na punkty.

Waga ciężka: *Kopecki* (B)—*Garstecki* (S). Garstecki zbyt powolny i bez inicjatywy z miejsca ogranicza się do defensywy. Kopecek przeważa wyraźnie i w drugiej rundzie posyła Garsteckiego dwukrotnie na deski. Garstecki,



Łada (Cuiavia) zwycięzca w wadze muszej otrzymał nagrodę za 50-tą walkę na ringu.

chwiejąc się wstaje, ale sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Kopecka przez techniczny nokaut.

Ostateczny wynik *10:4 dla Skody*.

——§o§——

Mistrzostwa bokserskie Śląska rozpisane.

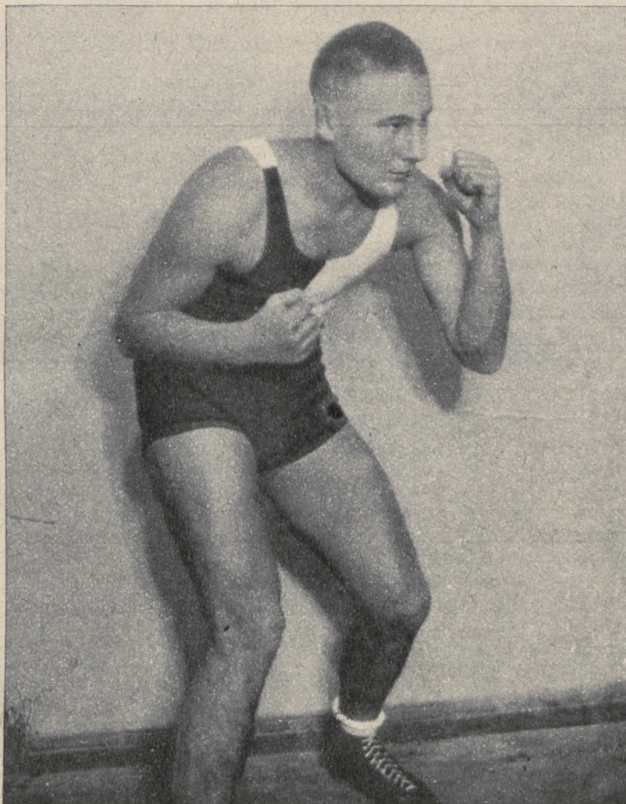
Katowice, 6 stycznia (tel.). 6 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu okr. Związku bokserskiego, na którem po szczegółowej naradzie licznie reprezentowanych klubów postanowiono rozpisać już *15 stycznia pierwszą serję mistrzostw bokserskich Śląska, która trwać będzie do końca kwietnia*.

Mistrzostwa indywidualne Śląska postanowiono rozegrać między *15 lutym a 15 marca*, przyczem zawody wstępne odbyłyby się we Wielkich Hajdukach, urządzone przez K. S. Ruch, półfinały przez IKP Świętochłowice w Świętochłowicach, finały zaś odbyłyby się 15 marca w Katowicach, zorganizowane przez sam okręg.

Do klubów, które już brały udział w zeszłym roku w mistrzostwach Śląska dojdzie jeszcze „06“ *Myslowice* oraz *Strzelec Katowice*.

W ten sposób liczba drużyn, biorących udział w mistrzostwach bokserskich Śląska doszłaby do *11-tu względnie 12-tu klubów*.

Wobec tego, iż na zebraniu przyjęto propozycję okręgu warszawskiego co do spotkania międzyokręgowego *Śląsk — Warszawa* w Warszawie w dniu 20 stycznia O. Z. B. wydał jednocześnie zakaz startowania w jakichkolwiek zawodach zawodnikom, wchodzącym pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji, wobec *czego start Świrka w Poznaniu w dniu 13 b. m., gdzie miał spotkać się z Misiurewiczem*, wydaje się *niemożliwy*.



Zieliński Sylwester (Cuiavia), pogromca Kopecka

Także i Cuiavia bije Brno.

Inowrocław, 3 stycznia.

Trzeci mecz drużyny berlińskiej przyniósł jej nową porażkę. Wprawdzie porażka ta była stosunkowo najmniejsza z trzech poniesionych na ringach polskich, niemniej ilustruje ona *spadek formy czeskiego pięściarstwa bardzo dobitnie*. Cuiavia uzyskała dwa punkty w. o. przez nadwagę Krala w wadze piórkowej, lecz w walce towarzyskiej Dudziak i tak odniósł zwycięstwo, a ponadto Zieliński odniósł niespodziewane zwycięstwo *nad renomowanym Kopeckiem*. W wadze lekkiej wystąpił rezerwowy *Olejniczak*, który ukazał się dopiero po raz trzeci wogóle na ringu.

Wyniki walk.

W wadze muszej *Łada* (Cuiavia) zremisował z *Doleżalem* (Berno). W wadze koguciej *Rogowski* (C) nieznacznie pokonał na punkty *Navratila* (B). Była to najładniejsza walka dnia. W wadze piórkowej *Cuiavia* otrzymuje 2 punkty w. o. z powodu nadwagi Krala. W walce towarzyskiej *Dudziak* zwycięża wysoko na punkty *Krala*.

W wadze lekkiej Cuiavia, wskutek choroby *Radomskiego* musiała wystawić rezerwowego *Olejniczaka*, który, jak to łatwo można było przewidzieć, przegrał z *Kosiną* (B) w drugiej rundzie przez k. o.

W wadze półśredniej *Fabiński* (C) przegrał na punkty ze *Schmidtem* (B). W wadze średniej *Lewandowski* (C) wygrywa wysoko na punkty z *Vlasakiem* (B). W wadze półciężkiej *Jóżkowiak* (C) przegrywa na punkty z *Havelką*, choć mógł to spotkanie równie dobrze wygrać.

Najciekawszą walkę dnia stoczyli w wadze ciężkiej *Kopecek* i *Zieliński*. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Kopecka, lecz Zieliński zgotował wielką niespodziankę, zdobywając przewagę nad Kopeckiem i *wygrywając z nim na punkty*. Kopecek był blisko przegranej przez nokaut.

Ogółem więc wygrała *Cuiavia 9:7*. Sędziował w ringu p. *Bielewicz* (Poznań), na punkty zaś pp. Manosek (B) i Kubik (C). Publiczności zebrało się około 1000 osób.

Wawel — Garbarnia w boksie 13:3

Kraków, 6 stycznia. Pierwszy występ Garbarni na ringu bokserskim nie mógł jej oczywiście przynieść sukcesu z rutynowanym Wawelem. Jednak okazało się, że **znany piłkarz Pazurek oraz Rakoczy są talentami.**

Szczegółowe wyniki spotkań są nast.:

Niechaj (W) remisuje w wadze muszej z Mazurem (G). Walka nowicjuszy, silniejszy fizycznie Mazur, zato lepszy technicznie Niechaj.

Waga kogucia: Nowicki (W) **nokautuje w trzeciej rundzie** Dunaja (G), lecz z powodu nadwagi oddaje walkę Dunajowi.

Waga piórkowa: Szczurek (W) zwycięża przez techniczny nokaut Rypkę (G) już w pierwszej rundzie.

Waga lekka: Rakoczy (G) remisuje z Gadochą (W), lecz z powodu nadwagi zwycięża Gadocha. Rakoczy bardzo dobrze zbudowany, dysponuje **nadzwyczaj silnym ciosem.**

Waga półśrednia: Panzer (W) już w pierwszej rundzie nokautuje Polusa (G).

Waga średnia: Jodłowski (W) **zwycięża przez techniczny nokaut słabego Komarskiego (G).** Jodłowski walczy spokojnie i oczekuje dogodnego momentu do nokautu, co mu się też udaje.

Waga półciężka: Morawa (W) zwycięża Pazurka (G). Znany piłkarz walczy dobrze i odgryza się Morawie w sposób poważny, dostaje jednak uderzenie w kark i **mdleje.** Sędzia **przerywa walkę** i po 1 minucie chce dalej prowadzić spotkanie, lecz Pazurek nie chce dalej walczyć, sądząc, że Morawa zostanie zdyskwalifikowany. Morawę tymczasem ogłoszono zwycięzcą.

Waga ciężka: Pieniążek (W) zwycięża na punkty Wosachłę (G) po ospałej walce.

Sędziował w ringu p. Turner, widzów 500 osób.

——§o§——

MECZ BOKSERSKI W ŁODZI GEYER—BARKOCHBA zakończył się wynikiem 8:6. Sensacją tego meczu była porażka Wolskiego, reprezentanta Łodzi na meczu ze Śląskiem przez k. o. już w pierwszej rundzie do początkującego pięściarza Gottheimera.

HAKOAH (ŁÓDŹ)—FORT BEMA (WARSZAWA) 7:7. W sali Teatru Rozmaitości odbył się mecz pięściarski pomiędzy Hakoahem a zespołem warszawskim Fort Bema. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 7:7. Wyniki poszczególnych spotkań są nast.: Waga musza: Gotfried (Hakoah) zremisował z Racelem (Warszawa). Waga kogucia: Herszlikowicz (H) wygrał z Grabowskim w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. Waga piórkowa: Fagot (H) pokonał na punkty Kniga. Waga lekka: Wolfowicz (H) przegrał na punkty do Wichlińskiego. Waga półśrednia: Wdowiński (H) zremisował z Rędkowskim. Waga średnia: również na remis zakończyła się walka Lipszyca (H) z Kostrzewą. W wadze półciężkiej Strzelec uzyskał 2 punkty walkowerem dla Fortu Bema w braku przeciwnika. W ringu sędziował p. Lasman.

MECZ BOKSERSKI ŚLĄSK—WARSZAWA. Śląski OZB przyjął propozycję rozegrania meczu pięściarskiego Śląsk—Warszawa w Warszawie dnia 20 bm. Warszawa postawiła jako warunek rozegrania tego meczu obecność Świrka, znanego śląskiego „króla nockautów“ na tych zawodach.

Czołowi sportowcy Polski: VII.

Tłoczyński i Jędrzejowska - dwie gwiazdy polskiego tenisu

Warszawa, w styczniu.

W coraz liczniejszej gromadce czołowych polskich tenisistów na pierwszy plan wysunęła się w ostatnim sezonie zupełnie zdecydowanie czołowa dwójka

Tłoczyński-Jędrzejowska,

dzięki której sława wysokiego poziomu naszego tenisa jest zagranicą należycie oceniana.

Przez historję sportu tenisowego w Polsce przewinęło się już sporo nazwisk, które przysporzyły nam laurów międzynarodowych. Poczynając od *śp. Kleinadla i braci Kowalewskich*, poprzez *Czetwertyńskiego* i braci *Stolarowych, Hebdę*, a kończąc na *Witmanie, czy Tarłowskim*, stwierdzić możemy, że nietylko wymieniona wyżej dwójka przyczyniła się do wysokiego obecnie poziomu tenisa. Nikt jednak nie zaprzeczy, że główny laur spada przedewszystkiem na naszych najlepszych „amasadorów" sportowych, o których w serji „czołowych sportowców Polski" mamy zamiar mówić.

Ignacy Tłoczyński

był bodajże *najrówniejszym* wśród polskich tenisistów, jeśli chodzi o przekrój ostatnich lat. Reprezentował on nasze barwy nieprzerwanie *we wszystkich meczach o puhar Davisa*, poczynając od pamiętnego spotkania z *Rumunją* (3:2), które uważać należy za punkt przełomowy w naszym tenisie.

Miewał i Tłoczyński *okresy swej słabości*, o nie przecież w sporcie najłatwiej, ale u Tłoczyńskiego zdarzały się one *rzadziej niż u innych*, tembardiej, że były najczęściej spowodowane przedewszystkiem *niedyspozycją fizyczną a nawet zdrowotną*. Tłoczyński był jednak na tyle ambitny, że *nigdy nie wycofywał się z walki*, lecz stawał zawsze na wezwanie swych władz.

Ambicja jego stała się w polskim świecie tenisowym przysłowiową i jeśli chodzi o tę najważniejszą dla sportowego fair-play zaletę, to bodajże czy nie najtrafniej, choć pewnie bezwiednie się stało, że z całej plejady wybitnych sportowców polskich właśnie

tylko Tłoczyńskiego odznaczono w r. 1934 krzyżem zasługi.

Tłoczyński nie powiedział w tenisie swego ostatniego słowa. Choć ma on już kilka lat zaciętych międzynarodowych bojów za sobą, choć należy już do „wyjadaczy" tenisowych, to jednak dzięki młodemu wiekowi (23 lata) *zdoła on z pewnością podciągnąć jeszcze swój poziom* i po wyszlifowaniu niektórych niedociągnięć technicznych dojść do najwyższych rezultatów. Dzięki swemu niezwykłemu talentowi, dzięki ambicji i wytrwałości — Tłoczyński może śmiało patrzeć w swą tenisową przyszłość, a może zdoła jeszcze wywindować się do grupy, będącej szczytem marzeń każdego tenisisty — tj. na listę „dziesięciu najlepszych", ustawianej przez słynnego Myersa.

Warto tutaj przytoczyć słowa największego chyba fachowca rakiety, *Rene Lacoste'a*, który oglądając Tłoczyńskiego podczas meczu z Mc. Grathem w Paryżu, powiedział:

— Tłoczyński jest *niezwykłym talentem tenisowym*, bodajże czy nie najlepszym z młodych graczy, których tylu widziałem. *Dobrze poprowadzony — może dojść do finałów Paryża czy Wimbledonu!!*

Z Tłoczyńskim spotykamy się po jego powrocie z Rabki, gdzie przebywał dla odpoczynku przez kilka tygodni. Prosimy go o opowiedzenie nam

początków swej tenisowej karjery.

— Pierwsze kroki na korcie stawiałem w rodzinnem mem mieście, *Poznaniu* — zaczął Tłoczyński. — Grywałem, jako młody chłopiec, razem z Warmińskim i Försterem, którzy wydawali się wtedy niedoścignionymi. Przez rok grałem w Bydgoszczy, gdzie pracowałem w biurze fabryki papieru. Pierwszy start międzynarodowy miałem *w Warszawie*, gdy jako 17-letni i nieznany nikomu zawodnik przybyłem na międzynarodowe mistrzostwa Warszawy i w walce *z Janem Koželuhem* przegrałem zupełnie honorowo 4:6, 4:6. Dziś naturalnie po takim wyniku nie mógłbym przyjść do siebie z rozpaczy, wtedy oniemiałem z zadowolenia. Już podczas tego turnieju zwrócił na mnie uwagę *radca Olchowicz*, jeden z twórców sekcji tenisowej Legji. Przepowiadał on mi dużą przyszłość tenisową, co przyjmowałem z wielkiem niedowierzaniem. P. Olchowicz postawił jednak na swojem, zaopiekował się mną bardzo serdecznie i po przeniesieniu się mojem do Warszawy, gdzie wstąpiłem do Legji, był dla mnie *zawsze najżyczliwszy*. Pierwszego roku brałem jeszcze udział w kilku poważniejszych spotkaniach m. in. w drużynowych mistrzostwach Polski, grając w doublu wraz z Warmińskim. Pamiętam m. in. swe spotkanie z ś. p. *Jankiem Lothem*, który był dla mnie wzorem prawdziwego sportowca.

— Czy to wtedy już bronił pan barw Polski na meczu z Rumunją?

— Nie, to było *następnego roku na wiosnę*. Moje spotkanie z Rumunem *Misłu* którego po pięciu setach naprawdę dramatycznej walki pokonałem, było zdaje się nietylko dla mnie, ale i dla naszego tenisu *przełomowem*. Wygraliśmy wtedy poraz pierwszy mecz o puhar Davisa i od tej pory polski tenis piąć się zaczął w górę.

— To przecież głównie pańska zasługa — wtrącamy.

— Niech pan nie przesadza — odpowiada Tłoczyński. Każdy z moich kolegów, jak *Maks Stolarow*, jego brat *Jerzy*, jak *Hebda, Witman*, a ostatnio *Tarłowski*, nie mówiąc już o *Jadzi Jędrzejowskiej* — wszyscy oni ponoszą w równej mierze zasługi nad dobrem imieniem naszego tenisu. Niestety jest nas jeszcze tak mało, w porównaniu z popularnością tenisa zagranicą.

— A jakiż wynik uważa pan w swej karjerze sportowej za najlepszy — pytamy dalej.

— To trudno tak odrazu powiedzieć. Ale chyba wygrany mecz puharowy

przeciwko Anglikowi Lee,

który wówczas był trzecim po Austinie i Perrym na liście angielskiej. Poza tem bardzo sobie chwalę trzysetowe zwycięstwa nad Francuzami *Martinem Legeayem i Lusuerem*, zwłaszcza, że odbyły się one w obecności Pana Prezydenta, który *osobiście mi pogratulował*. Pokonałem nadto *Timmera i Ulricha* u szczytu ich formy, trzymałem się dobrze z *Crammem i Crawfordem*.

— A kiedy najgorzej się powiodło?

— Bezwzględnie *na ostatnim meczu z Goldschmidtem*, ale nie mówmy o tem.

— A czy lubi pan doubla?

— Bardzo, ale dopiero w tym ostatnim roku nauczyłem się prawdziwie gry podwójnej. Najlepiej ostatnio grało mi się z *Józkiem Hebdą* i bardzo się cieszę, że, jak słyszałem, nasz nowy kapitan sportowy p. Olchowicz, chce naszą dwójkę *przedewszystkiem forsować* w rozgrywkach o puhar Davisa. Jestem pewien, że damy z siebie wszystko, by w tych odpowiedzialnych meczach wyjść z honorem. Nie zapatruję się wcale zbyt czarno na te finałowe mecze „daviscupowe", jesteśmy przecież dosyć silni. A nadto ja mam wyraźne szczęście do rozgrywek o puhar Davisa. Walczyłem bez przerwy od meczu z Rumunją już *w 23 spotkaniach*, a przegrałem w kraju zaledwie walki z *Perrym i Stefanim*.

— Tylko trzeba się do tych meczów jak najlepiej przygotować — dodajemy.

— A naturalnie, już

cały plan treningów został ułożony.

Jadę w połowie stycznia do *Lizbony* na zaproszenie min. Szumpłakowskiego, a w drugiej połowie lutego spotykam się na *Riwierze* z Hebdą, Jędrzejowską, Witmanem i Tarłowskim. Będziemy grać w licznych turniejach, które traktować mamy wyłącznie jako trening. Nie żdziwcie się zatem panowie, jeśli czasem przegramy — to nic nie szkodzi, bo przecież chodzi głównie o to, by na koniec kwietnia i maj być w najlepszej formie. Obok turniejów będziemy trenować na Riwierze pod kierunkiem jakiegoś znanego trenera, a po powrocie do kraju przejdziemy także krótką zaprawę dla zaklimatyzowania się z nabrania najwyższej formy.

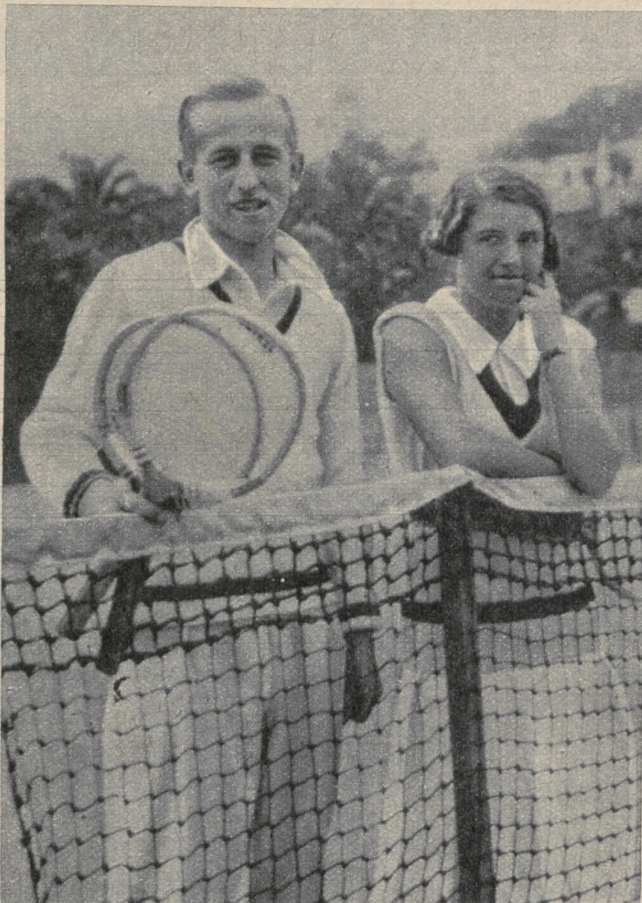
A. Sz.

Jadwiga Jędrzejowska.

Kraków, w styczniu.

Może łatwiej niż komukolwiek innemu przyjdzie mi opisać karjerę Jadwigi Jędrzejowskiej, gdyż jako kolega klubowy, przeciwnik, a raz nawet partner i zresztą recenzent sportowy miałem od 7 lat, t. j. od pierwszych jej występów sposobność obserwowania jej nietylko w czasie meczów, ale i podczas treningów.

„Jadzia" stanęła po raz pierwszy do turnieju *w r. 1927* i była o tyle szczęśliwsza od innych gwiazd białego sportu, że kroczyła poprostu *od zwycięstwa do zwycięstwa* i odrazu objawiła się, mimo to, iż była właściwie dzieckiem (13 lat), *jako talent na miarę europejską*. Przegrywała tylko z najlepszemi i na mistrzostwach Polski dotarła już do półfinału, ulegając dokładności *Dubieńskiej*. W Katowicach pokonała ją ówczesna mistrzyni *W. Richterówna* po raz pierwszy i ostatni, tak samo jak później *Posseltówna*. Mimo zwycięstw nad szeregiem innych tenisistek nie została zaliczona odrazu do ekstraklasy.



Jędrzejowska i Tłoczyński.

Szybki rozwój fizyczny pozwala Jędrzejowskiej w 1928 roku stawić czoła pierwszym rakietom Polski i tylko *Dubieńska* osiągając swoją rekordową formę bije ją w Krakowie 8:6 i 8:6 i w Katowicach we finale mistrzostw Polski 8:6, 6:4. Jest to

ostatni mecz, przegrany przez Jędrzejowską w Polsce.

Następne 5 lat to *pasmo nieprzerwanych triumfów* nad przeciwnikami krajowemi, zdobycie mistrzostw Polski 5 razy z rzędu bez utraty seta, (!) 3 razy mistrzostwa międzynarodowego, nie licząc 7 zwycięstw w mistrzostwach i 6 razy w grach podwójnych. Z całą pewnością mogę twierdzić, iż Jedrzejowska przegrała od 1928 r. z *Polkami*

przez 6 lat 2 sety (!)

i to raczej przypadkowo, bo raz ze *Stockerówną* w Jaśle 1929 r. i z *Dubieńską* w Zakopanem 1933 r.

Jeżeli więc chodzi o stosunki krajowe Jędrzejowska jest *tak samo bezkonkurencyjną jak Wajsówna czy Walasiewiczówna* i to w ciągu dłuższego okresu czasu, a ktoś mógłby powiedzieć, że widocznie nasz żeński tenis stoi fatalnie, skoro Jędrzejowska, która nie zalicza się jeszcze do czołowych rakiet świata, bije inne Polki bezapelacyjnie.

Ten słaby poziom krajowy jest też moje zdaniem głównym powodem, dla którego Jędrzejowska nie doszła zagranicą do najwyższych sukcesów, do których predestynował ją talent i dobre warunki fizyczne. Powodem tego było, że Jędrzejowska miała to nieszczęście, że zajęcie pierwszego miejsca w Polsce

przyszło jej bez większego trudu

i później utrzymanie tego miejsca nie kosztowało jej ani trochę energji — sama przewaga techniczna wystarczała. Tak więc *polskie przeciwniczki nie nauczyły niestety „Jadzi" walczyć.*

— „Ale przecież Jędrzejowska była tyle razy zagranicą" — ktoś powie — to prawda, ale tenisistki zagraniczne miały bez porównania *lepsze warunki treningu*, bo gra z mężczyznami, nie jest wystarczająca, tak więc Jędrzejowska, przybywając na zawody zagranicę, wygrywała *najpierw ze słabszemi zupełnie lekko*, a następnie, gdy stanęła wobec równej sobie, walczyła długo, aż musiała ulec przewadze taktycznej. Tutaj też jest cała tragedja: Jędrzejowska *nie chciała, czy nie umiała, rozwiązać żadnego problemu taktycznego*, a że ręką wyczerpaną ostrą grą w początkach meczu nie mogła nadawać piłkom tej szybkości w końcowej fazie spotkania, to też forsowanie jednego systemu było *błędem nie do darowania* i zemściło się w tylu meczach *z Ryan, Godfree, Andrews-Burke, Hammer Peitz, Aussem* a raz nawet *z Baumgarten*.

Myliłby się jednak ten, ktoby myślał, że Jędrzejowska nie miała zagranicą sukcesów. *Mistrzostwo Irlandji, Austrji, Węgier, Londynu*, to jej największe triumfy, 4 razy trzecie miejsce w *Meranie* przy światowej konkurencji, vicemistrzostwo *Berlina i Londynu* obok sukcesów na Riwierze, to także pierwszorzędne wyniki.

W Meranie właśnie okazywało się, że w grach systemem „każda z każdą", gdy Jędrzejowska mimo przegranej nie odpadała i nie musiała na nową okazję czekać kilka tygodni, grała *z meczu na mecz coraz lepiej*, i zwycięstwa nad *Payot, Friedleben* oraz najlepsze wyniki z mistrzyniami świata *Aussem i Krahwinkel* były tam właśnie uzyskane.

Wracając do Krahwinkel, zaznaczyć należy, że wprawdzie mistrzyni świata w tenisie w r. 1933 jest lepszą tenisistką od naszej Jadzi, to przecież myśleliśmy, że gdy przyjdzie do spotkania na terenie polskim, nie będziemy musieli opłakiwać 8-mej z rzędu porażki. Niestety i polska publiczność nie pomogła.

Jędrzejowska, która zaniedbała się trochę w tym roku, jeśli chodzi o kondycję fizyczną nie miała wiele do powiedzenia — również i Horn zwyciężyła ją i zabrała po raz pierwszy tytuł mistrzyni Polski zagranicę. Pierwsza od 5 lat absencja w Meranie też musi być oceniona jako minus w oczach zagranicy i chociaż nie brak było sukcesów *bilans tego roku jest dla Jędrzejowskiej ujemny*.

Nic jednak straconego, może te właśnie porażki *zmuszą Jędrzejowską do solidniejszej pracy nad sobą* i dzisiaj gdy już ma rutynę, zdobytą na kortach całej Europy, osiągnie jeszcze lepsze wyniki niż kiedykolwiek, a życzą jej tego napewno wszyscy zwolennicy polskiego tenisu.

W innych konkurencjach,

t. j. w *mikście* i w *grze podwójnej* rezultaty członkini krakowskiego A. Z. S. były *trochę słabsze* i co do doboru partnerów możnaby mieć poważne zastrzeżenia i zarzuty nietylko wobec Jędrzejowskiej, ale i odpowiedzialnego za to P. Z. L. T. *Jędrzejowska prawie nigdy nie miała partnera lepszego od siebie*, a i równorzędni zdarzali się wyjątkowo, jeśli zaś trafiła się kombinacja dobra, *sukces był murowany*. Niewłaściwe było też częste forsowanie par krajowych, gdyż bądź co bądź Tłoczyński nie jest jej stosunkowo równy klasą, a już raczej Hebda jest „mikscistą" aniżeli obecny mistrz Polski.

Tembardziej i zestawianie *Dubieńskiej z Jędrzejowską* a nawet *Wittmanna* było bezcelowem, gdyż każdy uważałby, że chyba więcej zaszczytu Polsce przyniesie wygrana pierwszego miejsca przez Jędrejowską w parze z Deutsch lub Menchem, Artensem itd itp., niż uzyskanie trzeciego a często i żadnego miejsca przez czysto polski zespół. W każdym razie III miejsce wraz z Francuską Barbier na mistrzostwach Francji jest najlepszem, z uzyskanych dotąd przez Polaków w wielkich turniejach zagranicznych.

W. Horain.

SPORT W NOWYM SĄCZU.

Życie sportowe w Nowym Sączu wykazywało przez pewien czas stosunkowo słabe tempo. Dopiero w ostatnich latach, dzięki zapałowi zwolenników i dobremu kierownictwu, rozwijają się wszystkie gałęzie sportu, wzbudzając *coraz to większe zainteresowanie społeczeństwa*. Wzorowe kierownictwa w klubach i towarzystwach sportowych, oraz praca nad doskonaleniem się zawodników, dały jak najlepsze rezultaty.

Miarą wszechstronnego rozwoju sportu jest fakt, że *Strzelecki K. S.* posiada obecnie *aż 9 sekcyj sportowych*. Również *T. G. Sokół*, prowadzony przez *prof. Barbackiego*, rozwija się bardzo pomyślnie i posiada doskonałą drużynę *gimnastyczną* i *lekkoatletyczną*.

W ub. roku Sokół przystąpił do budowy własnego stadjonu, który urządzony będzie na wzór stadjonu w Pardubicach w Czechosłowacji.

Dotychczas największy w Nowym Sączu stadjon należy do K. P. W. i jest wyposażony w przepisowe boisko do piłki nożnej, bieżnię, boiska do gier sportowych oraz przyrządy do ćwiczeń gimnastycznych. Na stadjonie znajdują się obszerne trybuny oraz zegar boiskowy.

Ze wszystkich uprawianych sportów na pierwszy plan wysuwa się

PIŁKA NOŻNA.

która posiada też najwięcej sympatyków. Na czele klubów piłkarskich Nowego Sącza kroczy drużyna *K. S. K. P. W. Sandecja*, która w r. b., zdobywszy wicemistrzostwo podokr. tarnowskiego, brała udział w meczach kwalifikacyjnych o *wejście do klasy* A. Klub ten pozostaje pod kierownictwem prezesa *nacz. Krupskiego*, długoletniego prezesa „Wawelu" z Krakowa. Kierownictwo techniczne drużyny piłki nożnej spoczywa w rękach zasłużonego członka p. *Nekvapila*.

Klub ten prócz rozgrywek o mistrzostwo, uzyskał szereg dobrych wyników w *rozgrywkach towarzyskich*, tak w Polsce jak i Czechosłowacji. Skład K. S. Sandecja w roku bież przedstawia się nast.: w bramce Świerzewski, obrona: Iwański I, Iwański II, pomoc: Heiman, Zubek, Nowikow, atak: Stecki, Węglarski, Rechowicz, Głód, Anzelm.

Dobrze zapowiada się też druga drużyna Sandecji, w której na pierwsze miejsce wybija się doskonale zgrany atak.

Pozostałe kluby, a to *W. K. S. 1 P. S. P., Strzelec, Makabi, Rezerwiści, Pocztowe P. W.* i inne, brały również bardzo żywy udział w życiu piłkarskiem. W przyszłym roku utworzony zostanie w Nowym Sączu *podokręg. P. Z. P. N.*, do którego będą także należeć miasta Jasło, Grybów, Gorlice, Muszyna, Krynica, Maków i Sucha.

LEKKA ATLETYKA.

po dość słabym zeszłorocznym sezonie, rozwinęła się w roku ub. nadspodziewanie dobrze. Sześć drużyn miejscowych zgłosiło wstąpienie do P. Z. L. A.

W rozgrywkach o mistrzostwo podokręgu, pierwsze miejsce zajęła *drużyna K. P. W.* przed T. G. Sokół i Strzelcem. Przy rozgrywkach o mistrzostwo Podhala w lekkiej atletyce *reprezentacja Nowego Sącza* pokonała *reprezentację Krynicy* w stosunku 86:70. Do udanych imprez zaliczyć należy zawody pod hasłem „Szukamy Olimpijczyków". Wielką popularnością cieszyły się *biegi na przełaj*, które stale przynosiły zwycięstwo *Urbanikowi* ze Strzeleckiego K. S.

Na czoło lekkoatletyków nowosądeckich wybijają się *Stefaniszyn* (dysk, kula), *Banaś* (skok w dal), *Zasowski* (100, 400, 800 m), *Moszycki* (skok w dal i w zwyż), *Guc* (oszczep), *Urbanik* (biegi długie). Doskonale rozwija się lekka atletyka w klubach młodzieży szkolnej.

GRY SPORTOWE.

W ub. sezonie odbywały się rozgrywki o mistrzostwo Nowego Sącza w grach sportowych. W koszykówce pierwsze miejsce zajęła drużyna *W. K. S 1 psp.*, w siatkówce *Sokół*. Nadto drużyna siatkówki K. P. W. brała udział w ogólnopolskich zawodach K. P. W. w Stanisławowie jako mistrz okręgu krakowskiego, zdobywając czwarte miejsce. W szkołach średnich mistrzostwo w grach sportowych zdobyło *Gimn. II*.

STRZELECTWO.

Rok rocznie urządzane są w Nowym Sączu zawody strzelecko-myśliwskie o mistrzostwo Podhala i Nowego Sącza. Impreza ta jest najważniejsza w Polsce po zawodach nrodowych. W roku bież. prym dzierżyli zawodnicy miescowj. Przy udziale 117 zawodników i zawodniczek z całej Polski, nagrodę przechodnią ś. p. min. Pierackiego w strzelaniu zespołowem zdobył *zespół 1 p. s. p.* w składzie kpt. *Suchorzewski*, kpt. *Stachowiak* i sierż. *Malik*. W konkurencji indywidualnej pierwsze miejsce zdobył *sierż. Rachwał* z 6 p. s. p. Mistrz świata ppor. *Matuszak* zdobył pierwsze miejsce w karabinku sportowym na 50 m. W strzelaniu pań, bezkonkurencyjną okazała się p. *Irena Heyduk-Kieresińska*, czterokrotna mistrzyni Polski. — W strzelaniu zespoowem o mistrzostwo Podhala zdobył zespół *rodziny wojskowej z Nowego Sącza*.

SPORTY WODNE.

Od wielu lat przodujące miejsce w sporcie kajakowym zajęło *Towarzystwo Wioślarskie* oraz *Harcerze*. Towarzystwo Wioślarskie, pozostające od lat pod prezesurą p. *W. Żaroffego*, zapoczątkowało ten sport na terenie Nowego Sącza. Niestety Towarzystwo to poniosło *bardzo dotkliwe szkody wskutek powodzi, która zniszczyła tabor i zabudowania*.

Dzięki wytężonej i niezmordowanej pracy harcmistrza sędziego *dr. Wąsowicza*, posiadają harcerze doskonale wyposażone warsztaty stolarskie, w których produkują corocznie kilkadziesiąt kajaków. Dr. Wąsowicz, gorący propagator i miłośnik sportu wodnego, urządza piękne wycieczki po wodach górskich, które zaprawiają harcerzy do przyszłych międzynarodowych zawodów kajakowych.

Tegoroczne mistrzostwa na rzekach górskich odbyły się na trasie *Nowy Targ — Szczawnica — Nowy Sącz*. Prócz zawodników polskich brały udział: ekipa niemiecka, austrjacka i czeska. Szerszy ogół publiczności uprawia wioślarstwo w miejscowem *Towarzystwie Wioślarskiem*.

Urządzone w roku bież. zawody pływackie, *nie wykazały* większego zainteresowania tą piękną gałęzią sportu.

TENIS

Istniejące w Nowym Sączu Koło Tenisowe organizuje corocznie zawody o mistrzostwo Nowego Sącza, które w tym roku zdobył *mgr. Długopolski*. Również sekcję tenisową posiada W. K. S. 1 p. s. p. oraz Makabi.

PING-PONG.

Tenis stołowy uprawia jedynie *Ż. K. S. Makabi*. W tym roku utworzony został w Nowym Sączu podokręg K. O. Ż. T. S.

GIMNASTYKA.

W gimnastyce przoduje *T. G. Sokół* — którego drużyna prowadzi przez cały rok ćwiczenia pod kierownictwem prof. *Kozła*. Ćwicząca drużyna Sokoła liczy 74 członków.

LOTNICTWO SZYBOWCOWE.

Wielką popularnością cieszy się wśród kolonji kolejowej tutejszych warsztatów *lotnictwo szybowcowe*, które swe gniazdo ma *w ośrodku kolejowego L. O. P. P.* Istniejące od 1932 r. koło szybowcowe corocznie urządza *kursy* teoretyczne i praktyczne, przygotowując każdorazowo kilkudziesięciu pilotów szybowcowych.

Kierownictwo wyszkolenia oraz rozbudowa nowego szybowiska w Tęgoborzy spoczywa w ręku *inż. Skwarczyńskiego*, który wraz z *inż. Błaszczykiem* pierwszy ten piękny sport wprowadził na Podhale. Obecnie dzięki wytężonej pracy inż. Skwarczyńskiego, koło szybowcowe wyposażone jest w nowocześnie urządzone warsztaty stolarskie, produkujące corocznie kilka szybowców. Nowe szybowisko, znajdujące się na górze *Rachów*, posiada doskonałe warunki tak do lotów ślizgowych, jak i żaglowych. Loty prowadzi instruktor *L. Kwiatkowski*, pilot kat. D., mający już za sobą wiele pięknych wyników.

SPORTY ZIMOWE.

Dzięki doskonałym warunkom terenowym i atmosferycznym, sporty zimowe rozwijają się w stolicy Podhala *bardzo pomyślnie*. Założone w roku 1932 *Nowosądeckie Koło Narciarzy* z każdym rokiem zwiększa swą działalność, obejmując swym zasięgiem coraz to większe rzesze miłośników sportu narciarskiego. Częste wycieczki w okoliczne tereny, dają możność doskonałego wszechstronnego treningu pod kierunkiem fachowym instruktorów. — W r. bież. N. K. N. projektuje urządzenie kilku imprez narciarskich, posawionych na wysokim poziomie. Na *Chruślicach* jest już w trakcie budowy skocznia treningowa, na której można będzie osiągnąć skoki, dochodzące do 50 metrów.

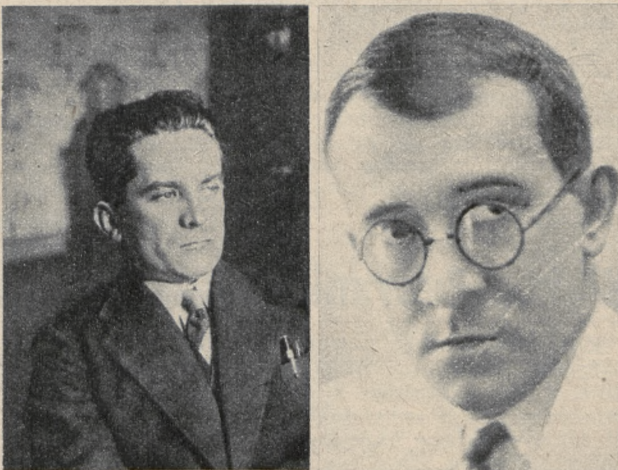
Również i miejscowe *drużyny hokejowe* wykazują wielką żywotność i posiadają do swej dyspozycji trzy doskonale urządzone lodowiska. Miejscowe kluby, a to: *W. K. S. 1 p. s. p., Strzelecki K. S. i Sokół*, jako należące do PZHZ. i rozgrywać będą zawody o mistrzostwo kl. B. Najlepiej jednak ten sport rozwija się *wśród młodzieży szkół średnich*, gdzie prym dzierży drużyna gimnazjum II. Miejscowe drużyny utrzymują stały kontakt z doskonałemi drużynami krynickiemi i rozgrywają z niemi częste spotkania.

Jak z powyższego całokształtu wynika, sport w Nowym Sączu, oparty o zdrowe fundamenty organizacyjne, zapał i talent miłośników, pnie się ustawicznie ku górze, tworząc potężny bastjon sportu prowincjonalnego.

S. K.



Powyżej: inż. Skwarczyński, który zdobył pierwsze miejsce na konkursach szybowcowych.



Powyżej na lewo: sędzia dr. St. Wąsowicz, znany działacz sportowy na terenie harcerstwa i sportów wodnych. — Powyżej na prawo p. K. Nekvapil, kierownik drużyny piłkarskiej KS. Sandecja.



Powyżej drużyna piłkarska KS. KPW. Sandecja w Nowym Sączu.



Powyżej na lewo: drużyna palantowa II-go gimnazjum w Nowym Sączu, która w r. 1934 zdobyła pierwsze miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo szkolne Podhala. Na prawo: Harcerska flotylla kajakowa na przystani w Nowym Sączu.

Wchodzimy w okres wyborczy.

Nowe władze krakowskiego piłkarstwa.

Kraków, 7 stycznia.

Walne zgromadzenie K. Z. O. P. N. odbyło się w niedzielę w sali posiedzeń ratusza. Zapowiadana od dłuższego czasu walna rozprawa między t. zw. większością rządową a opozycją, zdołała wprawdzie uratować uczestników przydługiego tego zebrania od nudów, nie mogła jednak człowieka bezstronnego, czy niezainteresowanego widza, w charakterze gościa, zbytnio zbudować.

Wniosek o votum nieufności dla ustępującego zarządu *przepadł z kretesem* i opowiedział się za nim tylko — wnioskodawca *„Bocheński K. S.“*, przy jednym klubie wstrzymującym się od głosu.

Zarząd otrzymał absolutorjum i przeprowadził swoją listę w składzie: prezes: gen. *Mond*, I wiceprezes: starosta dr *Wnęk* (obaj przez aklamację), II wiceprezes: red. *Statter*, sekretarz: dr *Kwaśniewski*, skarbnik: p. *Wójcik*, kapitan sportowy: p. *Kaluża*.

Wydział G. i D.: przew. *Burg*, członkowie: *Rutka, Hocheiser, Lewkowicz, Apsel, Piątkowski, Jakubik, dr Drozdowski, Wróblewski, dr Goldfinger*. Dwa miejsca pozostawiono wolne dla ewentualnego dokooptowania dwu członków b. zarządu, którym postawiono na walnem zgromadzeniu zarzuty, jakie ma zbadać specjalna komisja, wyłoniona ad hoc przez zebranie. Skład komisji rewizyjnej ustalono następująco: inż. Lityński, Windisz, dr Kleinhaendler, dr Lemler, Kowalski. Delegatami na walne zgromadzenie PZPN wybrano gen. Monda i pp. Stattera i dra Kwaśniewskiego.

Dużo hałasu narobiła sprawa

rozszerzenia kl. A do 15 klubów.

względnie *pozostawienia Makkabi krakowskiej* w kl. A, bo do tego problemu streszczała się ona zasadniczo. W zbytniej trosce o formę i formalność głosowania stracono dwie godziny na jałowej gadaninie, powtórzono dwa razy głosowanie na temat Makkabi, przyczem wyszła ona zresztą dwukrotnie zwycięsko z opresji, wzamian za co dano inną satysfakcję przez *równoczesną dalszą uchwałę przesunięcia do kl. A także i tarnowskiego Metalu*. W ten sposób jest więc w klasie A już *aż 16 klubów* i PZPN może się już naprzód cieszyć. Będzie się napewno parał z tą łamigłówką. Pozatem uchwalono popierać utrzymanie karencji dla graczy na walnem zgromadzeniu PZPN i zmieniono system rozgrywek mistrzowskich na dwurundowy (w jesieni i na wiosnę).

* * *

Polska jest zapewne krajem, *stworzonym jak gdyby do dyktatury*. Ludzie proszą się poprostu o silną rękę, niekiedy nawet o silne... słowo. Jak długo panował nad salą i rząd dusz sprawował gen. Mond, było wszystko w porządku. Z chwilą, gdy opuścił on zebranie i zabrakło nagle jego tubalnego głosu, powstał nieopisany bałagan, hałas, krzyk, rwetes, a nawet *potyczki słowne w korytarzu, prowadzone w tonie niezbyt wersalskim*. Ktoś czynił komuś propozycje tak, że *musiał nawet wkroczyć z urzędu woźny magistracki*.

* * *

Generał Mond posługiwał się z powodzeniem wojskowym tonem nietylko wobec cywilów. Brak munduru nie powstrzymał go od kategorycznych imperatywów nawet wobec towarzyszy broni. W toku gorącej dyskusji usłyszeliśmy tak dialog:

— A ja mówię, że pan kapitan nie będzie gadał...

— Jabym prosił jednak o głos w kwestji formalnej.

— Pan kapitan nie będzie mówił i basta.

— Rozkaz, panie generale.

Dwa palce kapitańskie, domagające się w powietrzu rozpaczliwie prawa głosu, opadły natychmiast.

Gdy po jakimś czasie tenże kapitan, zaproponowany do komisji, mającej zbadać zarzuty, postawione dwu członkom ustępującego zarządu, chciał zrezygnować z tego zaszczytu, spotkało go znowu to samo:

— A ja mówię, że pan kapitan będzie w tej komisji.

Na nieśmiałe próby dalszej opozycji odpowiedział gen. Mond już jako „cywil“, niemniej przeto dość zdecydowanie:

— W takim razie odbieram panu głos jako... przewodniczący Wawelu. (Kapitan był członkiem Wawelu). *„Siadaj pan!“*

I w zakurzoną od dymu setek papierosów i od oparów namiętności salę padł ponownie prężny meldunek: *„Rozkaz, panie generale“*.

* * *

Tak zwana opozycja miała walkę już *zgóry przegraną*. Przeciw zarządowi KZOPN-u nie wysunięto aż do czasu głosowania nad absolutorjum ani jednego poważnego zarzutu. Godzinami całemi mówiono o głupstwach, wyciągano drobne, nieistotne sprawy i rzekome krzywdy, które nie mogły nikogo wzruszyć, a skoro popołudniu przyszły na tapet rzeczy naprawdę ciekawe, tak ciekawe, że *jedna z nich skończy się aż w sądzie*, wszyscy byli już zmęczeni i... głodni. Mimo to wysłuchano z naprężeniem enuncjacyj pp. *Babireckiego* i *Rutkowskiego*.

Obaj rzucili jaskrawy snop światła na tajemnicę słynnej już dyskwalifikacji jednego z naszych najlepszych arbitrów piłkarskich. Skoro rewelacje p. Babireckiego usiłował przynajmniej osłabić *dr Lustgarten*, to na przemówienie sędziego Rutkowskiego *nie odważył się już nikt odpowiedzieć*. Sala, wypełniona po brzegi, *zatrzęsła się od oklasków, które nie chciały brać końca*. Zmusiło to wszystkich do zachowania objektywizmu, który i nam nie pozwala na zabranie w tej sprawie głosu. P. Rutkowski zresztą sam zastrzegł się, że nie szuka obrońców i sprawę chce załatwić w *Warszawie*, gdzie — jak wierzy — znajdzie sprawiedliwość.

* * *

Nie mamy narybku. Takie zdanie słyszy się od lat, jeśli idzie o aktywnych sportowców. Jeszcze bardziej aktualną byłaby ta skarga, gdy mowa o t. zw. *działaczach*. Starzy i wytrawni albo się zmanierowali do tego stopnia, że *zatracili zczasem poczucie umiaru* i zapomnieli, zdaje się, o doskonale mądrem przysłowiu naszych przodków o tabakierze i nosie, albo *wycofują się coraz bardziej tłumnie od pracy*. Młodzi, czy młodsi są ciągle jeszcze, niestety, *do niczego*. Poza dwoma czy trzema ludźmi z takiej właśnie starej gwardji nie słyszeliśmy na wczorajszem walnem zgromadzeniu *ani jednego rzeczowego przemówienia o szerszych nieco horyzontach*, nie słyszeliśmy ani jednego słowa o *pracy dla sportu* tak, jak my ją pojmujemy. Pardon, nieścisłość: słów właśnie słyszeliśmy za dużo, aż... Niemal każdy z mówców zaczynał od tych słów. Każdy opędzał się nimi i mówił mimochodem o... *swych zasługach* dla tego sportu. Kilkakrotnie padło nawet wzniosłe zdanie o „państwowo-twórczej pracy“. Słowa, słowa, potok słów. Wolelibyśmy mniej, ale zato powiedzianych *z pełnem poczuciem odpowiedzialności*.

* * *

Kiedy się to walne zgromadzenie skończyło, nie wiadomo. Przyznajemy się ze skruchę do tego, że uciekliśmy po ośmiu godzinach obrad, *zamroczeni zupełnie*. Uciekliśmy w chwili, gdy przedstawiciel małych klubów protestował gorąco przeciw wnioskowi o zamknięcie dyskusji *nad nowym projektem rozgrywek dla klasy B i C*. Miał rację. Z chwilą ustalenie kwestyj personalnych nikogo nie obchodzą już obrady i co największe „ryby“ uciekały w angielski sposób na zasłużony zresztą posiłek. W porządku. Tylko — tu jest naprawdę wdzięczne pole do pracy. Tym wielkim klubom zawsze ktoś pomoże, a w najgorszym wypadku pomogą sobie same. Ci maluczcy są albo daleko na prowincji, albo przypomina się sobie o ich istnieniu dopiero przed walnem zgromadzeniem, gdy *potrzeba ich głosów*. Potem pozostaje wszystko po *staremu*...

Walne Zebranie Śląskiego Związku Lekkoatletycznego.

Katowice, 6 styczia. (tel) W sobotę dnia 5 b. m. odbyło się w Domu Sportowym w Katowicach roczne walne zebranie *Śląskiego Okr. Zw. Lekkoatletycznego*. W obradach wzięli udział delegaci 24 klubów całego okręgu, a mianowicie z Częstochowy, Bielska, Cieszyna, Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Zebraniu przewodniczył red. *Mikuła*.

Po wyczerpującem sprawozdaniu, z którego wynika, iż Związek okr., mimo poważnych trudności materjalnych, prowadził swą działalność z wynikami dodatniemi, udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Następnie wybrano nowe władze okręgu w składzie: prezes: *dr Jeziorowski*, dyrektor Banku Rolnego w Katowicach, I wiceprezes: inż. Wierzbicki, II wiceprezes: p. Oska, III wiceprezes: kpt. Widel. Członkowie zarządu pp.: Rojek (Rożdzień, Szopienice), kpt. Bałka (Stadjon), Szyszkowski (Pogoń), Olszówka (Sokół, Siemianowice), Broll (Stadjon), Jeziorowski (Strzelec, Sosnowiec), Herich (Strzelec, Katowice) i Kaluża (Kol. P. W.).

Sensacją zebrania było *ustąpienie dotychczasowego prezesa mjr. Kowalówki*, który przeniesiony został służbowo poza teren Śląska i długoletniego członka zarządu p. *Albina Kocura*, któremu walne zebranie uchwaliło specjalne podziękowanie za owocną pracę około rozwoju lekkoatletyki na Śląsku.

Z najważniejszych wniosków, uchwalonych przez zebranie, należy wymienić wniosek do P. Z. L. A., „by konkurencyj, do których zgłoszony został tylko jeden zawodnik, nie przeprowadzać“. Postanowiono również organizować regularnie *mistrzostwa sztafetowe Śląska* i wybrano komisję trzech, celem opracowania nowego regulaminu o honorową odznakę Śl. Okr. Zw. Lekkoatletycznego.

Obrady trwały kilkanaście godzin i pełne były formalności. Z tych właśnie względów nie dopuszczono do głosu delegatów Pogoni (zawieszonej na 3 miesiące), którzy pragnęli na walnem zebraniu wziąć udział narówni z innemi klubami oraz wyjaśnić przebieg całego zatargu z zarządem.

W dalszym ciągu upoważniono przyszły zarząd zwrócić się do prezydentów miast Katowic i Chorzowa o ufundowanie nagrody dla meczu międzymiastowego Katowice—Chorzów, przyczem w rachubę będą wchodzili tylko zawodnicy obu miast, a nie okolicy, jak dotychczas.

WALNE ZEBRANIE ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO. W niedzielę odbyło sie roczne zebranie sprawozdawcze ŁOZLA, na które dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrany został ponownie p. Kordasz, wiceprezesami pp. Stark, Sikorski i Egierski. Członkowie: Preiss, Pawłowski, Strohm, Kęsikowski, Pasierman, Trzcinka, Noskowicz, Wróblewski. Obrady były harmonijne. Frekwencja znaczna, reprezentowanych bowiem było 18 klubów. Powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego rozwoju lekkiej atletyki wśród najszerszych mas. Postanowiono wprowadzić mistrzostwa drużynowe okręgów, jednocześnie zezwolono przyszłym władzom nie brać udziału w trójmeczu Kraków—Śląsk—Łódź, o ile nie będzie na to odpowiednich funduszów. Jeden z delegatów podniósł następnie zarzut przeciwko Wajsównie, jakoby uchylała się od startu w reprezentacji. W odpowiedzi na to odczytano pismo Sokoła, które wyjaśniło całą sprawę; okazało się, iż zarzuty przeciwko naszej zawodniczce są całkiem niesłuszne.

WALNE ZGROMADZENIE WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW odbyło się w niedzielę przy licznym udziale członków. Na przewodniczącego wybrano kpt. Kuniczaka. Po dyskusji odbyły się wybory, podczas których na prezesa wybrano ponownie red. J. Bednarskiego, a na członków pp. Glinkę, Mirkowskiego, kpt. Kuniczaka, Muszkata, Fassa, Laskowskiego i Szostakiewicza. Następnie wypowiedziano się przeciwko zakusom na zniesienie autonomji sędziów piłkarskich.

WALNE ZEBRANIE PODOKRĘGU BIELSKIEGO PIŁKI NOŻNEJ. W niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie podokręgu piłki nożnej Bielsko-Biała. Po zagajeniu wiceprez. prof. Bernera, przewodniczącym wybrano mjr. Cyconia-Różyckiego. Obrady stały na niskim poziomie, co było winą klubów, które wysłały delegatów o małem wyrobieniu sportowem. Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w czasie której delegat Soły z Żywca, Jeziorski postawił wniosek o usunięcie z sali przedstawicieli prasy. Wniosek ten został odrzucony. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum wybrano nowy zarząd w składzie: prezes prof. dr Kornaś, wiceprezesi dr Manaczyński, dr Hipp, Zaczek, sekretarz Hromik, zastępca Mazur, skarbnik Sikora, kapitan zw. prof. Berner, członkowie: Adamski, Czarnecki, Dyczek, Jeziorski, wydział gier i dyscypliny: przew. Zaczek, członkowie: prof. Mykita, Kuźma, Sznapka, Kellermann, Kopek, Gędłek, komisja rewizyjna: mjr. Cycoń-Różycki, nacz. Nawratil, Smrek. We wnioskach uchwalono, że po ukończeniu mistrzostw z kl. A spada do kl. B jeden klub, a z kl. B wchodzi do kl. A również jeden klub. Prośby Leszczyńskiego i Bialskiego KS o pozostawienie w kl. A odrzucono. Prośbę KS Grażyny o zniesienie zawieszenia poruczono do załatwienia zarządowi z wnioskiem przychylnym. Zaznaczyć należy, że klub ten jest zawieszony do 30 czerwca br.

WALNE ZGROMADZENIE LIGI PZPN odbędzie się 19 i 20 bm. w Warszawie. Tegoż dnia w Krakowie walne zgromadzenie Pol. Zw. Kajakowego. Walne zgromadzenie PZLA odbędzie się 9—10 lutego w Warszawie, walne zgromadzenie PZPN 16—17 lutego w Katowicach, a walne zgromadzenie Pol. Zw. Pływackiego 24 lutego w Warszawie.

ECHA ROZWĄZANIA ZARZĄDU LWOWSKIEGO ZW. GIER SPORTOWYCH. W związku z sytuacją, jaka się wytworzyła w następstwie rozwiązania zarządu lwowskiego okręgowego Związku gier sportowych i zamianowaniu komisarza, zwołał Sokół Macierz konferencję delegatów wszystkich członków LOZGS. Celem konferencji będzie zastanowienie się nad akcją lwowskich drużyn zrzeszonych w LOZGS w kierunku zniesienia względnie zmiany decyzji Polskiego Związku Gier Sportowych.

KONFERENCJA PRASOWA W PAŃSTWOWYM URZĘDZIE W. F. W WARSZAWIE odbędzie się w dniach 10—11 bm. w sali konferencyjnej PUWF. przy udziale około 80 dziennikarzy (w tem połowa z Warszawy). — Z poza Warszawy na konferencję tę przybywają: z Łodzi: 10 dziennikarzy, ze Lwowa: 8-miu, z Krakowa 5, ze Śląska 5, z Pomorza 5, z Poznania 3, z Wilna 3. Program konferencji przedstawia się następująco: czwartek godz. 18: a) zagajenie i odczytanie porządku obrad przez płk. Engla, zastępcy dyrektora PUWF. Następnie referaty o pracach PUWF. wygłoszą: mjr. Sekunda (obozy i kursy oraz szkolenie instruktorów WF.), inż. Kuchar (bydownictwo i urządzenia sportowe), kpt. dr. Rettinger (opieka lekarska), p. Miłobędzka (wychowania fizyczne kobiet i dzieci), p. Lange (współpraca z komitetami WF.), kpt. Ilkowski (wychowanie fizyczne na emigracji), red. Włodarkiewicz) propaganda sportu i wychowania fizycznego). Pierwszy dzień konferencji zakończą zapytania na temat prac PUWF. — Piątek godz. 10: na wstępie płk. Engel mówić będzie o zamiarach PUWF. w dziedzinie sportu, następnie przedstawione będą dezyderaty PUWF. i Związku dziennikarzy sportowych w sprawach prasy sportowej, poczem nastąpi dyskusja.

Zimowe kobiece mistrzostwa koszykówki.

Warszawa, 6 stycznia (tel.). W sobotę i niedzielę na sali ośrodka wych. fiz. w Warszawie rozegrane zostały dwudniowe finały kobiecych mistrzostw koszykówki o puhar zimowy Pol. Zw. Gier Sportowych.

Do zawodów zgłosiły się mistrzowskie drużyny poszczególnych okręgów w liczbie sześciu, *brak było zatem jedynie mistrza Krakowa — Cracovii.* Drużyny podzielono na dwie grupy, a mianowicie: I grupa: *AZS* (Warszawa), *IKP* (Łódź) i *Makkabi* (Wilno), II grupa — *Polonia, KPW* (Poznań) i *Jagielonja* (Białystok).

Składy drużyn, które wzięły udział w rozgrywkach. wyglądają następująco:

Polonia — Olesińska, Duchówna. Wiewiórska. Olczakówna, Smidówna, Boruchówna, Gregołajtisówna, Kamecka.

KPW Poznań — W. Sekulanka. Somerówna. A. Sekulanka, Samuelówna, Białkowska, Sobczakówna, Zborowska, Klusakówna, Szakowska.

Jagielonja — Woronecka, Bronowiska. Krajewska. Miniewska, Guszczowna, Nachtmanówna, Maciejewska, Dazzutówna, Zastocka.

AZS Warszawa — Brzustowska, Wiszniewska. Woynarowska, Cegielska, Gąsiorowska, Holfeierówna, Stefańska.

Makabi Wilno — Lewin-Szmuklerowa. Wołożyńska, Agrestówna, Iwerewiczówna. Bakówna, Dargorzanka, Osikówna, Sirotówna.

IKP Łódź — Głażewska, Gruszczyńska, Filipiakówna. Nawrocka, Holcgreterówna. Szmalcówna, Stajówna, Kamińska.

W sobotę w pierwszym dniu zawodów rozegrano *pierwsze cztery mecze* w grupach, odkładając pozostałe dwa mecze w grupach i finały na niedzielę.

Wyniki meczów eliminacyjnych

następujące:

Polonia — KPW Poznań 56:14 (3:7). Drużyna Polonii przez cały czas góruje nad przeciwnikiem, słabym technicznie i grającym zupełnie nieskładnie. Wyróżniały się w Polonii przedewszystkiem Kamecka i Wiewiórska, podczas gdy obrona nie miała okazji do pokazania swych umiejętności. W zespole poznańskim najlepszą jest Somerówna. Bramki dla Polonii zdobyły *Wiewiórska* (15), *Kamecka* (12), *Olczakówna* (10). *Olesińska i Duchówna* (po 7), *Smidówna* (5), a dla KPW — *Somerówna* (7), *A. Sekulanka, W. Sekulanka i Sobczakówna* (po 2), oraz *Białkowska* (1).

AZS — *Makabi 38:12* (14:8). Drużyna Makabi zaczyna w bardzo ostrem tempie i jest początkowo przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, choć technicznie słabszym od przeciwnika. Po przerwie jednak obraz gry zmienia się wyraznie i AZS coraz bardziej zaczyna panować nad zmęczonym i odkrywającym wielkie braki przeciwnikiem. Bramki dla AZS-u zdobyły *Wiszniewska* (12), *Woynarowska* (8), *Cegielska* (6), *Stefańska* (6), i *Brzustowska* (6), a dla Makabi — *Lewin-Szmuklerówna* (6), *Agrestówna* (4) i *Bakówna* (2). W drużynie AZS-u na czoło wybiły się *Woynarowska i Wiszniewska*, a w Makabi — znan dawniej lekkoatletka, *Lewinówna-Szmuklerowa*.

Polonia — Jagielonja 35:3 (10:0). Polonia górowała przez cały czas. Jagielonja to materjał b. surowy jeszcze, ale obiecujący. Podczas meczu zdarzył się nieszczęśliwy, bardzo rzadki w grach sportowych, wypadek. Oto w trzeciej ćwiartce zawodniczka Polonii, Gregołajtisówna *złamała strzałkę w nodze*. Bramki dla Polonii zdobyły *Olesińska* (7), *Wiewiórska* (12), *Duchówna i Olczakówna* (po 6), a *Boruchówna* (4), zaś dla Jagielonji *Woronecka* (2) i *Bronowicka* (1).

AZS Warszawa — IKP Łódź 22:21 (13:11). Był to *najciekawszy* z sobotnich meczów. Obie drużyny walczyły ambitnie i zacięcie i prawie zupełnie „po męsku". Poziom techniczny o wiele wyższy niż na dotychczasowych spotkaniach. Początkowo przeważał wyraźnie AZS, który prowadził już 12:7, następnie jednak IKP wyrównuje stracone pole, a po przerwie ma nawet okresy przewagi, które w pewnym momencie uwidaczniają się w stanie 16:15 na korzyść IKP. Ostatecznie jednak AZS zasłużenie, choć minimalnie wygrywa. Z drużyny warszawskiej wyróżniły się *Wiszniewska i Cegielska,* a w zespole IKP *Gruszczyńska i Głażewska.* Bramki dla AZS zdobyły: *Cegielska* (7), *Wiszniewska* (6), *Brzustowska* (5), *Woynarowska* (3) i *Stefańska* (1), a dla IKP — *Głażewska* (7), *Gruszczyńska* (6), *Filipiakówna* (5), *Holcgreterówna* (3) i *Nawrocka* (1).

Po czterech sobotnich meczach sytuacja wyjaśniła się o tyle, że do finału wejść miały dwie *warszawskie drużyny Polonia i AZS*.

Finał turnieju odroczony.

Warszawa, 6 stycznia (A. Sz.). W niedzielę wieczorem miały być rozegrane finały w turnieju koszykówki kobiecej o zimowe mistrzostwo Polski. Finały te zakończyły się dosyć niespodziewanie, ponieważ na skutek unieważnienia sobotniego spotkania AZS — IKP i powtórzenia go w niedzielę wieczorem do *ostatecznego finału nie doszło.*

Protest IKP rozpatrywany był dopiero w niedzielę na specjalnem posiedzeniu komisji. Protest zasadniczo odrzucono, ale komisja przyszła do przekonania, że sędzia boczny meczu *nie był zarejestrowany,* jako sędzia uprawniony do prowadzenia mistrzostw i wobec tego *komisja unieważniła sobotni mecz* (wygrany przez AZS 22:21) i *zarządziła nową rozgrywkę.*

Wobec unieważnienia meczu, AZS zgodził się na *powtórne spotkanie,* ale postawił słuszny zupełnie warunek, że jeśli mecz ten wygra, wtedy finału z Polonią *bezpośrednio po tej grze grać nie może* ze względu na *zmęczenie zawodniczek* i na fakt gry z lokalnym przeciwnikiem z którym może spotkać się przecież w innym terminie.

Mecz dodatkowy *AZS — IKP zakończył się zdecydowanie ponownem zwycięstwem AZS 37:22* (15:14). Drużyna IKP w pierwszej połowie równorzędna, po przerwie prowadziła nawet 18:17, ale następnie opadła na siłach i lepszy stylowo zespół AZS odniósł zasłużone zwycięstwo. Bramki dla zdobyły: *Brzustowska* 16), *Cegielska* (12), *Wiszniewska* (5), *Wojnarowska* (3) i *Gąsiorowska* (1), a dla Łodzianek *Głażewska* (17), *Holzgreberówna* (2), *Nawrocka* (2) i *Filipiakówna* (1).

Następnie rozegrano jeszcze *spotkanie towarzyskie* między *Polonją i KPW Poznań 43:20* (20:12). Początkowo sympatyczne Poznanianki dotrzymują pola przeciwnikowi, poczem jednak Polonia zdecydowanie górnuje. Bramki dla Polonii zdobyły: *Kamecka* (16), *Duchówna* (9), *Wiewiórska* (8), *Olesińska i Smidówna* (po 5), a dla Poznania *Somerówna* (10). *Sekulanka* (5), *Białkowska* (4) i *Szostakówna* (1).

Mecz finałowy między Polonią a AZS wyznaczony zostanie przez związek.

A. Z. S. (Warszawa) zwycięzcą czwórmeczu siatkówki w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę na hali Ośr. Wych. Fiz. odbył się czwórmecz siatkówki panów przy udziale mistrza Polski A. Z. S. (Warszawa) oraz trzech czołowych drużyn Krakowa: Ymci, Cracovii (wicemistrz Polski) i Wawelu. Zwycięzcą został *AZS (Warszawa) przed Wawelem,* który zwyciężył Ymcę i Cracovię, a trzecie miejsce zajęła Cracovia, zaś czwarte Ymca.

Publiczność krakowska zawiodła się na AZS-ie, spodziewając się po drużynie warszawskiej, jako mistrza Polski, czegoś więcej, aniżeli to, co na tym czwórmeczu ona pokazała. W takiej formie uległaby tak Cracovii, jak i Ymce, gdyby obie te drużyny były w komplecie oraz w dobrej formie.

Wawel zajął drugie miejsce, ale ewent. mógł zostać mistrzem, gdyby miał więcej rutyny, ponieważ prowadził już wysoko w decydującym secie. Na wicemistrzu Polski Cracovii znać brak treningu, to też dopiero w ostatnim meczu z Ymcą była Cracovia w formie. Ymca bez swych czołowych zawodników *Stoka, Czyńskiego i Paszuchy* nie jest groźnym przeciwnikiem.

Wyniki zawodów.

Wawel—Cracovia 2:1 (12:15, 15:6, 15:7). Cracovia tylko w pierwszym secie zadowoliła, dwa następne oddała prawie bez walki. Wawel sprawił tem zwycięstwem swoim zwolennikom *miłą niespodziankę,* gdyż wszyscy myśleli, że po pierwszym przegranym secie Wawel ulegnie Cracovii. W Wawelu, który wystąpił bez Grellego, podobali się *Godek i Krupa,* w Cracovii *Skucha i Seifert*. Sędzia p. Nalepa.

AZS (Warszawa)—Ymca 2:0 (15:12, 15:8). Ciężko wypracowane zwycięstwo AZS-u nad mocno osłabioną Ymcą, która mogła wygrać pierwszego seta. AZS w pełnym składzie nie zadowolił. W Ymce wystąpił dawny zawodnik Wisły *Wójcik K.* Na wyróżnienie z AZS-u zasługuje *Wirszyłło,* z Ymci *Wątocki*. Sędziował p. Piotrowski.

Wawel—Ymca 2:0 (15:13, 15:6). Wawel wygrał ten mecz zasłużenie, przewyższając przeciwnika pod każdym względem. Zwycięstwem tem Wawel zapewnił sobie drugie miejsce. Najlepszym zawodnikiem Wawelu był *Jachniak,* Ymci *Wątocki i Wójcik K.* Sędzia p. Lech dobry.

AZS—Cracovia 2:1 (9:15, 20:18, 15:10). Zawody tych dwóch starych rywali zakończyły się znowu *szczęśliwem zwycięstwem Warszawian* po niezwykle emocjonującej grze. Wyróżnili się w Cracovii *Skucha i Dudek,* w AZS-ie *Weichert i Lutz*. Sędziował p. Sikorski bez zarzutu.

W niedzielę po południu rozegrano

decydujący mecz o pierwsze mejsce

między *Wawelem a AZS-em 1:2* (11:15, 16:14 i 14:16), który zakończył się nieszczęśliwą porażką drużyny krakowskiej. Przebieg gry b. ładny. Wawel mógł z łatwością te zawody wygrać, gdyż w decydującym secie prowadził już 14:11, ale nie opanował się nerwowo. Dzięki temu zwycięstwu zdobył *AZS pierwsze miejsce.* Wyróżnił się w AZS-ie *Wirszyłło,* w Wawelu *Godek i Jachniak*. Sędzia p. Seifert zadowalniający.

Cracovia—Ymca 2:0 (15:0, 16:14). Mecz ten nie miał znaczenia dla obu drużyn, zwyciężyła zasłużenie Cracovia, mając w pierwszym secie wysoką przewagę. Ymca wyraźnie nie w formie. Najlepszym zawodnikiem Cracovii był *Stefaniuk,* Ymci *Wątocki*. Sędziował p. Romanowski.

Rozegrany ponadto mecz koszykówki między *AZS-em a Wawelem* zakończył się *szczęśliwem zwycięstwem drużyny warszawskiej 30:22* (16:12). Gra była bardzo ospała i bez tempa. Dopiero w ostatnich minutach gry AZS zapewnił sobie zwycięstwo. Wyróżnił się w AZS-ie *Lutz, Nowakowski i Kowalski,* w Wawelu *Pytel* i dobrze usposobiony strzałowo *Soldan*.

Sędziowali pp. Piotrowski i Seifert. Publiczności dość dużo.

Czy Okręg Kielecki utrzyma się w Częstochowie.

Sosnowiec, 6 stycznia (Tel). Dnia 20 bm. odbędzie się w Częstochowie walne zebranie *Kieleckiego Okręgu Piłkarskiego,* do którego należy i *Zagłębie Dąbrowskie.* Na zebraniu okręgu omawiany będzie wniosek podokręgu Zagłębia o *przeniesienie siedziby Okr. Kieleckiego z Częstochowy do Sosnowca.*

Kluby Zagłębia przygotowują się do zebrania i przypuszczać należy, że delegaci wszystkich klubów wyjadą do Częstochowy, aby popierać ten swój wniosek. Podokręg Zagłębia stanowi *najliczniejszą grupę* w Okr. Kieleckim i dlatego uważa, że *siedziba okręgu winna być przeniesiona do Sosnowca.* Już kilka razy na zebraniach rocznych okręgów omawiany był ten wniosek, lecz nigdy *nie znalazł większości.*

Nie wiadomo dotąd, czy wniosek ten znajdzie większość i czy okręg zostanie przeniesiony do Sosnowca.

———§o§———

WYJAZD DRUŻYNY KOSZYKÓWKI NA MECZE Z ESTONJĄ W TALLINIE I ŁOTWĄ W RYDZE nastąpi w okresie od 9—15 lutego.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA WARSZAWY W SIATKÓWCE PODWÓJNEJ mieszanej zakończone zostały we wtorek w sali w Domu Akademickim. W finale ostateczny wynik przedstawia się nast.: 1) Stefańska-Olszewski (AZS), 2) Holfeierówna-Kozłowski (AZS), 3) Brzustowska-Wirszyłło (AZS), 4) Duchówna-Kwast Tadeusz (Polonia), 5) Wiszniewska-Lutz (AZS), 6) Niewiadomska-Huber (Zielonka).

FINAŁY MĘSKIEJ KOSZYKÓWKI O PUHAR ZIMOWY PZGS. odbędą się w Przemyślu 12 i 13 bm. Osiem drużyn, które się zgłosiły, podzielono na dwie grupy, a mianowicie: I. grupa: Polonia Warszawa, IKP. Łódź, Dror Lwów, Polonia Przemyśl. II. grupa: Cracovia, KPW. Poznań, AZS. Wilno i Strzelec.

MAKKABI BERLIŃSKA ZAWITA DO WILNA. W pierwszych dniach lutego w Wilnie ma walczyć drużyna bokserska Makkabi z Berlina. Wilno sprowadza Berlińczyków wspólnie z Łotyszami. Makkabi berlińska walczyć więc będze w Warszawie i Rydze. Jest również projekt, by zatrzymać bokserów berlińskich w Białymstoku.

OTWARCIE SKOCZNI WILEŃSKIEJ NA ANTOKOLU nastąpi w dniu 27 bm. Narciarze wileńscy zwrócili się do wicemin. komunikacji p. inż. Bobkowskiego z prośbą, by ten objął protektorat nad uroczystością sportową, która związana będzie równocześnie z jubileuszem narciarskim Ogniska KPW. W dniu otwarcia skoczni, w Wilnie odbędą się zawody narciarskie z udziałem czołowych narciarzy z Zakopanego.

ŁYŻWIARZE WILEŃSCY NAWIĄZALI KONTAKT Z ŁOTWĄ, celem zorganizowania w Wilnie wielkich międzynarodowych zawodów łyżwiarskich. Zawody te odbyć się mają w pierwszych dniach lutego br.

REKORDY KALBARCZYKA na 500 i 1500 m. w Wiedniu wskutek nieprzepisowego toru (tylko 333 m.) nie będą oficjalnie zatwierdzone.

STADJON LODOWY POL. ZW. ŁYŻWIARSKIEGO W WARSZAWIE został otwarty. Stadjon mieści się na terenach boiska KS Polonia.

BUDOWA SKOCZNI NARCIARSKIEJ POLSKIEGO TOW TATRZAŃSKIEGO W BRZUCHOWICACH została doprowadzona do końca. Uroczyste poświęcenie odbędzie się w najbliższą niedzielę i będzie połączone z konkursem skoków, w którym wezmą udział zakopiańscy członkowie PTT. Skocznia w Brzuchowicach odległych o 9 km. od Lwowa zbudowana została na zasadach FIS. wedle projektu inż. Tesseyre'go. Rozbieg umieszczony jest na rusztowaniu drewnianem i składa się z wieży wysokiej 14.75 m. i pomostu 60 m., zeskok 82 m. nie ustępuje pod względem stromości największym skoczniom konkursowym. Długość wybiegu 8—12 m. Przewidziana długość skoków około 50 m. Budowa skoczni w Brzuchowicach doszła do skutku z inicjatywy sekcji narciarskiej PTT we Lwowie z dyrektorem Guzeckim na czele, przy poparciu Towarzystwa właścicieli nieruchomości w Brzuchowicach, miejskiego Komitetu WF., Polskiego Zw. Narciarskiego i Miejskiej Kasy Oszczędności.

REDAKCJA
WYDAWCA i NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3·50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. – 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0·70 zł. – Drobne za słowo 0·15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego", w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego



POWITANIE NARCIAREK.